M.B. im. L.Y.

Wydanie A | ŁÓDŹ poniedziałek 29 marca 1982 roku Rok XXXVIII nr 28 (10022) | Cena 4 złote

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

◇ Uznanie trwałości chłopskiej własności i inne gwarancje dla wsi ◇ Zmiany w Konstytucji PRL ◇ Ustawa o Trybunale Stanu ◇ Utworzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

Zakończenie dwudniowego posiedzenia Sejmu PRL

25 i 26 bm. obradował Sejm PRL. W piątek zakończyła się rozpoczęta w przeddzień debata rolna, pod koniec której uchwalono ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych; o scalaniu gruntów; o nowelizacji Kodeksu Cywilnego oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych; o nowelizacji Kodeksu Postępowania Cywilnego. W toku debaty posłowie wyrazili przekonanie, że ustawy te, dające gwarancje w wielu podstawowych dla rolnictwa sprawach, przyjęte zostaną z uznaniem przez polską wieś. Spełnione zostały bowiem postulaty rolników, domagających się uznania trwałości chłopskiej własności, dogodnych warunków obrotu ziemią, nadania szerokich uprawnień w tych kwestiach samorządowi rolniczemu. Równocześnie podkreślono w debacie konieczność rzeczywistego przestawienia zwiększonych mocy przemysłu na produkcję dla rolnictwa. Żywność stała się dziś bronią strategiczną. Należy więc wspólnym wysiłkiem całej gospodarki uczynić wszystko, by polski spichlerz zapełniał się chlebem u nas wyprodukowanym. Tego dnia Sejm podjął decyzję utworzenia nowych ważnych instytucji. Uchwalone w Konstytucji zmiany dotyczą powołania do życia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Uchwalono zarazem szczegółową ustawę o drugim z tych trybunałów. Jeśli chodzi o pierwszy — prace nad projektem trwają. Izba dokonała wyboru Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Parlament podjął też o dużym znaczeniu uchwałę: utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL jako organu opiniodawczego i doradczego. W drodze ustawy ujednolicony został termin upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego.

Bieżąca sesja Sejmu została zamknięta.

OTO SZCZEGÓŁOWA RELACJA SPRAWOZDAWCÓW PAP:

W piątek kilka minut po godz. 9.00 wznowione zostało posiedzenie Sejmu. Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Ziemia — najwyższe dobro narodu

W kontynuowanej debacie nad problemami rolnictwa, gospodarki żywnościowej i systemu prawnego na wsi generalnie podkreślano, że przedstawione przez rząd projekty kilku niezwykle ważnych ustaw, a także inne zapowiedziane akty prawne są spełnieniem powszechnych postulatów środowiska wiejskiego. Na płaszczyźnie ustawowej potwierdzana jest bowiem trwałość chłopskiej własności ziemi, równouprawnienie gospodarstw indywidualnych z pozostałymi sektorami rolnictwa — zgodnie z zasadą jed-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Międzynarodowy Dzień Teatru

Spotkanie ludzi sceny pod pomnikiem L. Schillera

Łódź była miejscem centralnych uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Jak co roku dzień 27 marca jest okazją do złożenia hołdu najwybitniejszym, przekazania słów uznania i podziękowania ludziom sceny. Przypominając tradycje, dzieje polskiego teatru, mówiąc o niełatwym dniu dzisiejszym, ludzie sztuki uczcili swoje święto. Szczególnie uroczystym momentem było w tym roku odsłonięcie pomnika Leona Schillera.

Trzymetrowy granitowy pomnik Leona Schillera stanął w alei jego imienia

Tę uroczystą chwilę poprzedziły robocze spotkania, na których mówiono o aktualnych problemach teatru, estrady i filharmonii.

W piątek członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR — TADEUSZ CZECHOWICZ i sekretarz KŁ PZPR — ANDRZEJ HAMPEL gościli przedstawicieli tych instytucji kulturalnych. Spotkanie było okazją do złożenia życzeń i gratulacji. Była to również okazja do wymiany uwag o tym, co stanowi współczesne oblicze teatru. Sprawy artystyczne uzupełnione zostały nurtującymi nasze sceny kłopotami finansowymi, administracyjnymi. Problemy wynikające z zasad wprowadzania reformy gospodarczej znaczą bowiem często zagrożenie egzystencji placówek kultury. Poruszone tematy będą w tym samym gronie kontynuowane za miesiąc.

W sobotę T. CZECHOWICZ spotkał się z ministrem kultury i sztuki — JÓZEFEM TEJCHMĄ, zastępcą kierownika Wydziału Kul-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Uroczystość odsłonięcia pomnika mistrza teatru zgromadziła tłumy łodzian, przedstawicieli środowisk kultury i sztuki. Obecni byli gospodarze miasta i władze resortu.

Foto: A. Wach

W. Jaruzelski spotkał się z J. Dobraczyńskim i Z. Komenderem

26 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z pisarzem Janem Dobraczyńskim i z przewodniczącym Stowarzyszenia PAX — Zenonem Komenderem. Podczas rozmowy na tle analizy ogólnej sytuacji moralno-politycznej kraju poruszono szereg tematów związanych z kulturą i twórczością katolików w Polsce oraz ich wkładem w dzieło porozumienia narodowego.

Łodzianki — laureatkami konkursu im. A. Didura

W Operze Śląskiej w Bytomiu odbył się 26 bm. koncert laureatów II Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura.

Jury postanowiło nie przyznawać I nagrody. Laureatami trzech równorzędnych drugich zostali: **RENATA RENTOWSKA Z ŁODZI** (sopran), Romuald Tesarowicz z Bytomia (bas) i Radosław Żukowski z Wrocławia (bas). Jedną z dwóch równorzędnych III nagród otrzymała **JOLANTA BIBEL Z ŁODZI** (mezzosopran).

(PAP)

31 marca plenum KŁ PZPR

W dniu 31 marca 1982 r. o godz. 10 w gmachu KŁ PZPR przy al. Kościuszki 107/109, sala konferencyjna (IV p.) odbędzie się kolejne plenarne posiedzenie nt.: „ZADANIA PARTII W PRACY Z MŁODZIEŻĄ".

Jan Paweł II w obronie naturalnego środowiska człowieka

Jan Paweł II przemawiając w niedzielę do 80 tys. osób zgromadzonych przed Bazyliką św. Piotra podczas modlitwy na Anioł Pański, wskazał na pilną potrzebę większej troski człowieka o środowisko naturalne. Papież nawiązał do obchodzonego 28 marca w Asyżu „krajowego dnia ekologii i zoologii". Przypomniał, że w ub. roku św. Franciszek z Asyżu został proklamowany patronem ekologii.

„W naszych czasach — powiedział papież — człowiek z niepokojącą lekkomyślnością niszczy powoli środowisko życiowe, które dał mu w swej mądrości Stwórca". Jan Paweł II powołał się na szczególnie aktualne znaczenie przykładu św. Franciszka, który odnosił się do ożywionych i nieożywionych tworów przyrody, „jak do braci i sióstr", po czym dodał: „świadectwo św. Franciszka nakłania dzisiejszych ludzi, aby nie postępowali wbrew naturze jak bezrozumni łupieżcy. Powinni oni troszczyć się o to, aby wszystko pozostało zdrowe i nienaruszone, o to, aby zapewnić również ludziom, którzy przyjdą, przyjazne i pociągające środowisko".

Przygotowania do zamachu na uczestników „szczytu" NATO?

Rzecznik ministerstwa obrony RFN przyznał, że 11 marca nieznani sprawcy ukradli z zaplombowanego wagonu na dworcu towarowym w Emden (północno-zachodnia część RFN) działko przeciwlotnicze o kalibrze 20 mm. Zrabowali trzymetrową lufę, i zamek o łącznej wadze 50 kg. Władze nie ukrywają obaw, że w przypadku skompletowania broni przez złodziei, może ona stać się niebezpieczna w ich rękach. Złodzieje bowiem rozmontowali działko pozostawiając m. in. podwozie. Maksymalny zakres pocisków wystrzelonych z działka wynosi 7 tys. metrów.

Według bulwarowego dziennika „Bild Zeitung" kontrwywiad wojskowy RFN obawia się, aby broń nie weszła w posiadanie terrorystów, mogących ją wykorzystać do spektakularnego zamachu na uczestników bońskiego „szczytu" NATO 10 czerwca.

Drugie na świecie bliźniaki z probówki

W szpitalu Oakville koło Toronto przyszły na świat pierwsze kanadyjskie bliźniaki z probówki. Obaj chłopcy ważący 3,146 i 2,834 kg jak i 35-letnia matka Kit Rankin czują się wyśmienicie. Poród odbył się na kilka tygodni przed terminem i był łatwy.

Pani Rankin, mająca już dwoje dzieci, poddała się procedurze zapłodnienia poza organizmem w słynnej klinice Oldham brytyjskich ginekologów, Patricka Steptoe i Roberta Edwardsa, którzy przed 4 laty jako pierwsi zastosowali metodę sztucznego zapłodnienia. Od tego czasu na świecie urodziło się ok. 30 „dzieci z probówki" w tym również i bliźnięta w Australii. W przypadku pani Rankin zapłodniono dwa jajeczka na wypadek odrzucenia przez organizm jednego, jak to się stało w czerwcu. Okazało się jednak, że tym razem przyjęły się oba jajeczka.

Wybory w Salwadorze zbojkotowane przez lewicę

Czołgi i samochody opancerzone patrolowały ulice San Salwador, stolicy Republiki Salwadoru, gdzie odbyły się wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego zorganizowane z inicjatywy rządzącej junty Napoleona Duarte. Wybory te, w których o mandaty poselskie ubiegają się kandydaci z ramienia sześciu tutejszych partii prawicowych zostały zbojkotowane przez lewicę. Znaczna część Salwadorczyków ocenia wybory jako farsę ułożone według scenariusza waszyngtońskich protektorów junty.

Z 60 państw, które otrzymały zaproszenie wysłania swych obserwatorów na wybory w Salwadorze, odpowiedziało tylko sześć, w tym Stany Zjednoczone, Chile, Urugwaj i Haiti.

W przededniu wyborów nastąpiło wzmożenie działalności wojsk partyzanckich frontu imienia Farabundo Marti. Terenem walk są okolice miasta Usulutan gdzie partyzanci wysadzili w powietrze most oraz odcieli dostawy prądu dla miasta. Starcia między wojskami rządowymi a siłami powstańczymi toczyły się w północno-wschodniej prowincji Morazan. Siły te mają nadal w ręku zdobyte uprzednio pozycje w pobliżu wojskowej bazy lotniczej Ilopango w odległości 20 kilometrów od San Salwador. W samej stolicy dochodziło w sobotę kilkakrotnie do strzelaniny. Eksplodowały cztery bomby, w tym jedna koło ambasady Stanów Zjednoczonych.

Wybór i odpowiedzialność

Rozmowa z K. Krzyżagórskim — przewodniczącym SD PRL

Opinia publiczna zainteresowana jest zmianami, jakie dokonały się ostatnio w polskim środowisku dziennikarskim. Z red. Klemensem Krzyżagórskim, przewodniczącym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozmawiał na ten temat dziennikarz PAP.

— 24 marca podaliśmy wiadomość, że prezydent Warszawy wydał decyzję o zarejestrowaniu Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Jest pan przewodniczącym tej nowej, twórczo zawodowej organizacji dziennikarstwa polskiego. Jak doszło do jej powstania?

— Stworzyliśmy nową reprezentację organizacyjną środowiska dziennikarskiego, ponieważ dawna — Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — została rozwiązana i wykreślona z rejestru stowarzyszeń.

— Czy decyzja rozwiązująca SDP była nieuchronna?

— Nie była nieuchronna.

— Czy chciałby pan skomentować ten pogląd?

— Myślę, że wystarczy, jeśli poprzestaniemy tu na rejestrze faktów. W dniach 29—31 października 1980 roku odbył się Nadzwyczajny Zjazd Delegatów SDP, który uchwalił nowy statut i wybrał nowe władze. Statut zobowiązywał Radę Stowarzyszenia, ażeby najpóźniej w rok po zjeździe oceniła działalność prezesa, wiceprezesów i członków Zarządu Głównego, oraz w głosowaniu tajnym udzieliła im — lub nie udzieliła — imiennego absolutorium. Rada Stowarzyszenia nie spełniła tej powinności w terminie statutowym i w ciągu trzech długich miesięcy, które upłynęły od ogłoszenia stanu wojennego, nie podjęła żadnych starań, aby móc swe własne opóźnienia nadrobić.

— Czy sądzi pan, że takie starania byłoby skuteczne?

— Nie wiem, ale starać się należało. Przyjęcie wyboru oznacza bowiem przyjęcie odpowiedzialności, i to nie tylko w sytuacjach łatwych, sprzyjających środowiskowej adoracji, lecz właśnie w sytuacjach najtrudniejszych: nie tylko za siebie i swój osobisty los, ale za los całego środowiska. Więcej nawet: w zawodach politycznych — a takim jest dziennikarstwo — należało wziąć na siebie współodpowiedzialność za to, by koszty ludzkie stanu wojennego były jak najmniejsze, a więc współodpowiedzialność za świadomość zbiorową i zachowania społeczne; współtworzyć wzajemne zrozumienie pomiędzy władzą konstytucyjną i administracją stanu wojennego a podstawowymi klasami społecznymi narodu. Na takiej chociażby, dobrze znanej marksistom zasadzie, iż „wolność jest uświadomioną koniecznością". Albo w oparciu o pragmatyzm społeczny, który podpowiada że siła represyjna państwa maleje, gdy maleją w nim napięcia społeczne, konstytuuje się klimat porozumienia, odradza zbiorowe poczucie racji stanu i etos zbiorowej, wzajemnie wspierającej się pracy.

— Mówi pan o imponderabiliach...

— Nie. Mówię o dwóch postawach wobec rzeczywistości, która jest nam obiektywnie dana, zuchowatej i pozytywistycznej. Dobrze być zuchem, ale pod warunkiem, że jesteśmy nim na nasz osobisty rachunek, lub co najwyżej — na rachunek naszej rodziny. Czasami zresztą korzystnie być zuchem, bo daje to lechcącą naszą próżność, popularność; czasami trudno nim nie być, bo zuchowatość egzekwują od nas ci, na których opinii zależy nam najbardziej. Ale gdy ponosi się odpowiedzialność za większe grupy społeczne, trzeba formułować cele dające się

(Dalszy ciąg na str. 4)

Porażka konserwatystów brytyjskich po... 57 latach

Roy Jenkins, 61-letni polityk, który był głównym założycielem partii socjaldemokratycznej, w W. Brytanii, wygrał wybory uzupełniające i zdobył miejsce w parlamencie z okręgu Glasgow-Hillhead, pozbawiając konserwatystów miejsca, które zajmowali od 1925 r.

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 6.18, zajdzie zaś o godz. 19.04.

Imieniny obchodzą:

Wiktoryn, Eustachy

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i duże z możliwością przelotnego opadu. Chłodniej. Temp. maks. 10 st. C. Wiatr słaby lub umiarkowany przeważnie z kierunków północnych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 981,8 hPa (736,4 mm Hg).

Z kalendarza wydarzeń

1945 — Uchwała KRN o powołaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

1937 — Zm. K. Szymanowski, kompozytor.

Taka sobie myśl

Gdy nieprzychylność zmuszona jest odstąpić od zaprzeczania czyichś zasług, zaczyna je ignorować.

Uśmiechnij się

— Co pani robi dziś wieczorem?

Zakończenie dwudniowego posiedzenia Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

ności naszego rolnictwa. Dyskutowane przez Sejm nowe rozwiązania prawne — stwierdziła pos. LIDIA WOŁOWIEC (PZPR, okr. wyb. Przemyśl) — stwarzają także warunki do dogodnego obrotu ziemią między sektorami i wewnątrz gospodarki indywidualnej nadają samorządowi rolniczemu uprawnienia do współdecydowania o sposobie wykorzystania gruntów rolnych, a więc w konsekwencji powinno to wpływać na poprawę struktury agrarnej, na zwiększone zainteresowanie rolników racjonalnym gospodarowaniem ziemią.

Posłowie podkreślali, że koniecznością stało się zaostrzenie norm prawnych w dziedzinie ochrony gruntów rolnych i leśnych. Przeprowadzone kontrole — jak powiedział pos. ZDZISŁAW SIKORSKI (PZPR, okr. wyb. Warszawa — Praga Północ) wykazały, że wielu inwestorów przejmowało tereny większe od faktycznie niezbędnych. Zasobami użytków rolnych gospodarowano zatem nieracjonalnie, a tylko w latach 1972—1980 ubyło w skali kraju 430 tys. ha użytków rolnych.

Z tą wypowiedzią korespondowała kolejna — pos. EDWARDA KORUSA (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz), który wskazał na potrzebę bardziej racjonalnego gospodarowania leśnymi zasobami naszego kraju. W myśl nowych przepisów — stwierdził — grunt leśny przeznaczony na inne cele będzie droższy i trudniejszy do uzyskania. Z zadowoleniem odnotowujemy przepisy projektu ustawy zaostrzające odpowiedzialność zakładów przemysłowych za przekroczenie dopuszczalnego poziomu zanieczyszczeń, zwiększające sankcje finansowe i zobowiązujące zakłady do przywracania wartości użytkowej gruntów, które w wyniku działalności przemysłu utraciły swój poprzedni charakter.

Rzecz jasna, główny nurt dyskusji sprowadzał się do problemów ziemi — podstawowego i niepomnażalnego środka produkcji rolnej. Nawiązywano do tych spraw zarówno w kontekście historycznym, patriotycznym, jak też na tle dzisiejszych trudności żywnościowych naszego kraju. Ziemia — stwierdził m. in. pos. ZDZISŁAW PILECKI (bezp. ChSS, okr. wyb. Gdańsk) — jako najwyższe dobro narodu, musi być doceniana i obsłużona. Wielu — powiedział — niepokoiła łatwość, z jaką decydowano o ziemi — bez wizji dziejowej i przyszłościowej. Szczególnie dziś każde marnotrawstwo gruntów rolnych może przynieść nieodwracalne straty ekonomiczne i moralno-polityczne. Polacy muszą mieć swój chleb, nawet czarny, ale nie dawany z łaski obcych. Należy więc uszanować wysoką godność rolnika, włodarza tej ziemi.

Rozpatrując ten problem w szerokim ujęciu niektórzy mówcy, a wśród nich IRENA KOLEŚNIK (ZSL, okr. wyb. Zielona Góra) — dawali wyraz oczekiwaniom rolników, że zapis o trwałości i nienaruszalności rodzinnego gospodarstwa chłopskiego znajdzie się — tak jak staje się to już w Kodeksie Cywilnym — także w Konstytucji PRL. Byłoby to największe uhonorowanie trudu i zasług milionowych rzesz rolników.

Przemysł nie dotrzymuje obietnic

Własność indywidualna jest formą dominującą w naszym rolnictwie — powiedział pos. TADEUSZ ORLOF (ZSL, okr. wyb. Stargard Szczeciński). Z własności ziemi i swobody jej przekazywania wynika specyficznie chłopski sposób pracy i życia. Słowem — swoisty system wartości, miejsce chłopa i jego rodziny w społeczności narodowej, w kulturze ojczystej. Przez odpowiednie zapisy prawne gwarantujemy własność i zasady dziedziczenia gospodarstw indywidualnych, a jednocześnie czynimy układ racjonalnie otwarty na postęp, na innowacje techniczne, na specjalizację, na rozwój produkcji, tak bardzo dziś potrzebnej.

W dyskusji jednoznacznie potwierdzono konieczność wychodzenia naszego kraju z kryzysu żywnościowego własnymi siłami, przez rozwój naszego rolnictwa i zapewnienie mu pomocy ze strony całej gospodarki. Hasło: „Powinniśmy wyżywić się sami" przekształciło się ostatnio — zaakcentował pos. ZBIGNIEW KLEDECKI (SD, okr. wyb. Kalisz) w nakaz: „Musimy wyżywić się sami". Taka jest gospodarcza i polityczna konieczność. Rolnicy stwierdzają, że możemy poradzić sobie z kłopotami związanymi z wyżywieniem, ale ostrzegają, że ziemi nie da się oszukać. Na nic dobre chęci rolników, jeśli nie otrzymają niezbędnych do produkcji środków. Omawiane ustawy i będące w przygotowaniu są uznaniem pozycji rolnictwa w gospodarce narodowej i potwierdzeniem stałości polityki rolnej. Nie obiecujmy sobie w br. wielkiego urodzaju, bowiem przemysł znów nie dotrzymał wielu obietnic złożonych rolnictwu. Dopóki rarytasem będą nawozy i maszyny, dopóty rarytasem będzie mięso i — oby nie — chleb.

Prawa i obowiązki rolników

W kontekście licznych barier na drodze rozwoju rolnictwa mówiono o problemach zasadniczych, jak bezwarunkowa niezbędność przegrupowania sił gospodarki na produkcję żywności, jak też o wielu kwestiach szczegółowych, ale też istotnych dla rozwiązywania problemów produkcyjnych i socjalno-bytowych środowiska wiejskiego. Np. pos. BOLESŁAW GAŁEK (PZPR, okr. wyb. Zamość), jako rolnik — poseł Zamojszczyzny, a więc jednego ze wschodnich województw słabiej doinwestowanych, zwrócił się z propozycją, by rząd poddał krytycznej analizie i weryfikacji tzw. geografię nakładów lokowanych na rozwój gospodarki żywnościowej pod względem ich efektywności. Z kolei pos. STANISŁAW WAWRZEŃ (PZPR, okr. wyb. Kraków) poruszył istotny dla rolnictwa problem kontraktacji. Rolnik zawierający umowę na sprzedaż produktów ze swego gospodarstwa musi mieć świadomość, że z tego zobowiązania należy skrupulatnie się wywiązać. To samo dotyczy jednak i drugiej strony; ona również musi wypełnić swoje obowiązki gwarantujące m. in. terminowe dostawy potrzebnych ilości nawozów mineralnych, węgla i innych środków. Nieprawidłowości w tej dziedzinie, podobnie jak w sferze obsługi rolnictwa, w dziedzinie realizacji obietnic złożonych rolnikom przez przemysł, a nie dotrzymanych — posłowie poddali krytycznej ocenie.

Raz na zawsze — stwierdził pos. WACŁAW AULEYTNER (bezp., PZKS, okr. wyb. Kalisz) — wyeliminowana musi być możliwość żerowania na rolniczym trudzie przez jednostki skorumpowane i aspołeczne. Jeżeli rząd potrafi skutecznie zapobiec tego typu praktykom lub równie groźnej, choć nie karanej przez kodeksy, biurokratycznej znieczulicy, usunięta zostanie jedna z najtrudniejszych do obalenia psychologicznych barier wzrostu produkcji rolnej. Równocześnie mówca ten przypomniał, iż prawo własności indywidualnego gospodarstwa rolnego niesie ze sobą, jak każde prawo, również obowiązki. Katolicka nauka społeczna głosi, że każda własność ma swoją funkcję społeczną — nikt więc nie posiada własności tylko dla siebie, ale ma obowiązek współdziałania z innymi. Łączy się z tym ściśle obowiązek racjonalnego i najbardziej wydajnego gospodarowania dla wspólnego dobra całego społeczeństwa.

Polityka rolna — podkreślali posłowie — musi być stabilna. Powinna sprzyjać efektywnemu wykorzystaniu rezerw i potencjału wszystkich gospodarstw, a równocześnie gwarantować rzeczywistą, zwiększoną pomoc dla rolnictwa. Rządowe projekty ustaw przedstawionych na posiedzeniu przyjęto jako akt wiarygodności władzy. Podkreślając słuszne intencje przedsięwzięć zmierzających do sukcesywnego zwiększania samowystarczalności żywnościowej naszego kraju, zwracano się o pełne poparcie działań podejmowanych w tej dziedzinie przez rząd Wojciecha Jaruzelskiego.

Izba uchwaliła jednogłośnie ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ustawę o scalaniu gruntów; przy trzech głosach wstrzymujących się — ustawę o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych; kolejną ustawę o zmianie ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego Sejm uchwalił jednogłośnie.

Izba przyjęła do wiadomości informację rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie przedłożoną przez ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Uprawnienia trybunałów

W kolejnym punkcie obrad ŁUKASZ BALCER (SD, okr. wyb. Gdańsk) przedstawił sprawozdania Komisji Prac Ustawodawczych o poselskich projektach ustaw, o zmianie Konstytucji PRL i o Trybunale Stanu

Oto główne tezy tego wystąpienia:

■ Projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL przewidujący utworzenie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu należy do najważniejszych aktów prawotwórczych, które przedłożono Sejmowi w obecnej kadencji.

■ U podstaw inicjatywy ustawodawczej prezydiów klubów poselskich PZPR, ZSL i SD leżała potrzeba dalszego doskonalenia systemu praworządności.

■ Powołanie obydwu trybunałów jest przejawem zachodzących w Polsce Ludowej przemian politycznych prowadzących do lepszego doceniania i utrwalania praworządności, jako metody sprawowania władzy oraz większego doceniania Konstytucji jako podstawy porządku prawnego, uznania znaczenia orzekania o konstytucyjnej odpowiedzialności osób sprawujących najwyższe stanowiska państwowe.

■ Trybunał Konstytucyjny uprawniony będzie do badania konstytucyjności nie tylko ustaw sejmowych, dekretów Rady Państwa, umów międzynarodowych, z punktu widzenia ich zawartości normatywnej obowiązującej w wewnętrznym porządku prawnym PRL, ale także innych ogólnopaństwowych aktów normatywnych, jak rozporządzeń, uchwał i zarządzeń wydawanych przez naczelne i centralne organy państwowe.

Odnośnie ustaw, Trybunał Konstytucyjny przedkładać będzie orzeczenia i same ustawy Sejmowi do rozpatrzenia, by samoistna interpretacja nie naruszać jego pozycji suwerennego reprezentanta narodu. W pozostałych zaś przypadkach trybunał zostaje uprawniony do podejmowania stosownych środków własnymi orzeczeniami powszechnie skutecznymi z mocy prawa.

■ Sądownictwo konstytucyjne spełnić powinno doniosłą rolę w kształtowaniu jednolitego stosowania prawa, łącznie z Konstytucją przez wszystkie organy państwowe podporządkowane Konstytucji i zobowiązane do jej przestrzegania.

■ Trybunał Stanu orzekać będzie o odpowiedzialności osób pełniących określone w ustawie najwyższe stanowiska państwowe za naruszenie Konstytucji lub ustaw.

■ Odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu obejmuje czyny nie stanowiące przestępstwa, którymi określone w ustawie osoby pełniące najwyższe stanowiska państwowe w zakresie swego urzędowania, albo w związku z zajmowanym stanowiskiem, w sposób zawiniony naruszyły Konstytucję lub inną ustawę.

■ Te same osoby mogą odpowiadać przed Trybunałem Stanu także za czyny wypełniające znamiona przestępstwa, jeśli ich łączne rozpoznanie uznano w uchwale o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej za celowe.

■ Trybunał Stanu właściwy jest również w sprawach czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile w czasie jego popełnienia były one zabronione pod groźbą kary. Jeżeli czyn uprzednio popełniony polegał na zawinionym naruszeniu Konstytucji lub innej ustawy, Trybunał Stanu ogranicza się do stwierdzenia dokonanych naruszeń prawa.

Demokracja bez kontroli jest niemożliwa

W debacie nad tym punktem porządku obrad zabrali głos posłowie: ZDZISŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI (PZPR, okr. wyb. Puławy), ZYGMUNT SUROWIEC (ZSL, okr. wyb. Kalisz) i ALOJZY BRYL (SD, okr. wyb. Gniezno), którzy w imieniu reprezentowanych przez siebie klubów poselskich wyrazili pełne poparcie dla proponowanej ustawy i zmian w Konstytucji. W ich wystąpieniach zawarte zostały tak historyczne, jak i prawne uzasadnienia nowych aktów o doniosłym znaczeniu dla funkcjonowania naszej państwowości.

W każdym demokratycznym państwie zmiany Konstytucji, podstawowego aktu prawnego, dochodzą do skutku rzadko i w okolicznościach szczególnych — stwierdzano — taka szczególna przyczyna spowodowała wniesienie projektu omawianych zmian do laski marszałkowskiej. Propozycje powołania Trybunału Stanu wysuwane były już od dawna, m. in. w 1958 roku na VI Kongresie SD oraz w marcu 1981 r. na XII Kongresie stronnictwa. Inicjatywa ta zyskała poparcie PZPR, wyrażone w uchwałach IX Zjazdu partii, a także ZSL.

Oba trybunały będą istotnym ogniwem systemu demokracji socjalistycznej. Jak stwierdził jeden z mówców: Demokracja bez kontroli jest na dłuższy przeciąg czasu rzeczą niemożliwą. Niezbędne są więc mechanizmy kontrolne, stale czuwające nad funkcjonowaniem państwa i stwarzające instytucjonalne gwarancje, że nie powtórzą się gorzkie doświadczenia minionych lat.

Dotychczas Konstytucja przewidywała, jako podstawową, odpowiedzialność polityczną, polegającą na możności odwołania określonej osoby z zajmowanego stanowiska. Doświadczenia uczą, że nie jest to wystarczające, niezbędne jest więc przyjęcie odpowiedzialności konstytucyjnej — o charakterze prawnym, ponoszonej przed Sejmem. Trybunał Stanu — stwierdzali dyskutanci — nawiązuje do szczytnych tradycji Konstytucji 3 Maja, która powołała radę zwaną Strażą Praw, o charakterze doradczo-kontrolnym. Będzie mieć znaczenie nie tylko w kategoriach prawnych i politycznych ale również moralnych — jako wyraz dążeń do odnowy moralnej w naszym kraju; będzie w systemie konstytucyjnej kontroli ważnym ogniwem zapobiegawczo-represyjnym w myśl zasady, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Trybunał Stanu trafia na szczególną atmosferę społecznego oczekiwania i nadziei; będzie miał za cel oddziaływanie poprzez konstytucyjną odpowiedzialność na tych kierowników naszego życia państwowego, od których decyzji zależą podstawowe sprawy naszego kraju.

Posłowie akcentowali, że po raz pierwszy w historii Polski wprowadzona zostanie kontrola zgodności z Konstytucją wydawanych przez Sejm aktów prawnych — sprawowana przez organ fachowy, niezawisły, zewnętrzny w stosunku do Sejmu. Trybunał Konstytucyjny będzie niezbędną gwarancją praworządności i ochrony praw obywatelskich w państwie. W poselskich wystąpieniach zawarta też została interesująca myśl, dotycząca hamowania przez Trybunał Konstytucyjny zapędów do nadmiernej reglamentacji prawnej. Prawo — stwierdzono — nie może zastąpić ani wyręczyć podstawowych środków społecznego oddziaływania, ani systemu moralno-obyczajowego, może je natomiast skutecznie wzmacniać. Zapędy w dziedzinie tworzenia prawa często mają charakter instrumentalny, stanowią próbę — w miejsce żmudnego przekonywania o słuszności i celowości określonych przedsięwzięć — stosowania metody arbitralnego rozstrzygania.

Posłowie wyrazili przeświadczenie, że obie nowe instytucje prawne stanowić będą potrzebną społeczną zaporę przed deformacjami w funkcjonowaniu władzy i umacniać porządek prawny państwa rządnego, mocnego i sprawiedliwego.

Posłowie wskazali, że mamy przed sobą jako naród trudną i żmudną pracę w przywracaniu należnej rangi prawu i w doskonaleniu funkcjonowania instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Wybór Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej

Po zakończeniu dyskusji — przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Jak wiadomo, Sejm może uchwalić zmianę Konstytucji jedynie większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Głosy poselskie były liczone przez posłów-sekretarzy obecnego posiedzenia.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL.

Z kolei Sejm uchwalił ustawę o Trybunale Stanu, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Następnie Izba dokonała wyboru Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, której utworzenie przewidziane jest w ustawie o Trybunale Stanu. Komisji sejmowych jest więc obecnie 27.

Pos. MARIA PRUS (ZSL, okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle) była — z ramienia Komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Prac Ustawodawczych — sprawozdawcą przedstawionego przez Radę Państwa projektu ustawy o ujednoliceniu terminu upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego.

■ Projekt ustawy, postulując ujednolicenie terminu upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego, zakłada przedłużenie o dalsze dwa lata kadencji rad narodowych stopnia podstawowego, wybranych w dniu 5 lutego 1978 r., a zatem, w myśl projektu — najbliższe wybory do wszystkich rad narodowych — jeśli Sejm nie postanowi inaczej — odbyłyby się w ustalonym terminie, po upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego, to jest po 23 marca 1984 r. Byłyby to równoczesne wybory do rad narodowych i Sejmu PRL, którego kadencja upływa również 23 marca 1984 r.

■ Proponowane rozwiązanie ma przede wszystkim na celu zadośćuczynienie opinii społecznej, która nie znajduje merytorycznego uzasadnienia stosowanej od niedawna praktyki przeprowadzania w odstępach co dwa lata kosztownych w sensie organizacyjnym i finansowym dwóch kampanii wyborczych.

■ W związku z upływem kadencji rad narodowych stopnia podstawowego, od dnia 5 lutego 1982 roku, Rada Państwa, mając na względzie warunki stanu wojennego, podjęła 4 lutego br. uchwałę o odłożeniu — jednakże bez określenia w czasie — terminu zarządzenia wyborów do tych rad oraz o zachowaniu przez radnych mandatów pochodzących z wyborów w 1978 r. Projekt ustawy zmierza więc do wyraźnego uregulowania czasu upływu kadencji wymienionych rad i równocześnie — zapewnienia ustawowej podstawy dla ich dalszej działalności.

■ Przedłużenie kadencji rad narodowych stopnia podstawowego pociągnie za sobą automatycznie przedłużenie kadencji członków komisji rozjemczych i odwoławczych d.s. pracy oraz kadencji sołtysów. Sejm jednogłośnie uchwalił tę ustawę.

Utworzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL

Projekt uchwały w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, przedstawiony przez Komisję do Spraw Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw, Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisję Prac Ustawodawczych — zreferował pos. MARIAN ŻOŁNIERCZYK (PZPR, okr. wyb. Krosno).

Izba podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, przy 2 głosach przeciwko i 9 wstrzymujących się.

Prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — przedstawiło Izbie propozycję powołania pos. Jana Szczepańskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Społeczno-Gospodarczej. Posłowie, w głosowaniu, zaakceptowali tę propozycję.

■ Idea powołania organu konsultacyjnego przy Sejmie narodziła się w latach 1980—81 w toku dyskusji nad reformą gospodarki oraz umocnieniem roli organów przedstawicielskich.

■ Utworzenie rady jest powołaniem nowej, nieznanej w naszym systemie parlamentarnym, instytucji. Proponuje się, by rada była organem opiniodawczym i doradczym Sejmu i jego organów. Rozpatrywałaby sprawy kierowane do niej przez Sejm, jego Prezydium i komisje sejmowe. Niezależnie od tego mogłaby podejmować działania również z własnej inicjatywy.

■ W skład rady mają wchodzić przedstawiciele załóg przedsiębiorstw i PGR, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń rolników indywidualnych, organizacji spółdzielczych i rzemieślniczych oraz organizacji zawodowych i społecznych, stowarzyszeń twórczych i naukowych. Członkami rady, z wyjątkiem jej przewodniczącego, nie będą posłowie. Rada ma liczyć nie więcej niż 120 członków.

■ Przewodniczący rady miałby uprawnienia zwracania się za pośrednictwem Prezydium Sejmu do członków rządu oraz NIK o opracowanie odpowiednich materiałów, informacji i wyjaśnień oraz do zapraszania na posiedzenia rady osób, których udział w rozpatrzeniu danej sprawy jest konieczny.

■ W wyniku rozpatrzenia sprawy, radzie przysługiwałoby prawo uchwalania opinii i wniosków.

■ Proponuje się, by Sejm powołał pierwszy skład rady w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie omawianej uchwały.

■ Propozycja powołania Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie stanowi wyjście naprzeciw społecznym oczekiwaniom rozwinięcia idei konsultacji społecznych, zawartej w Konstytucji. Nowy organ pogłębi związki ludowego parlamentu z szerokimi rzeszami ludu pracującego miast i wsi.

Co dalej z lnem — łódzka interpelacja

W kolejnym punkcie obrad Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Pos. LIDIA JACKIEWICZ-KOZANECKA (PZPR, okr. wyb. Łódź-Bałuty) wskazując w swej interpelacji na takie walory przemysłu lniarskiego, jak wykorzystywanie krajowej bazy surowcowej, znikoma importochłonność oraz stosunkowo wysoką wartość eksportu, zapytała: czy i w jakim zakresie zamierza rząd zrealizować decyzje zabezpieczające utrzymanie i racjonalne wykorzystanie jedynego w zasadzie podstawowego surowca włókienniczego jakim jest len?

Odpowiedzi na interpelacje z upoważnienia prezesa Rady Ministrów udzielił minister przemysłu chemicznego i lekkiego EDWARD GRZYWA. Ocena stanu technicznego przemysłu lniarskiego oraz możliwości i efektywność jego rozwoju zawarte w interpelacji poselskiej — powiedział E. Grzywa — są zbieżne z oceną resortu i były podstawą do podjęcia przez Prezydium Rządu decyzji w sprawie zwiększenia powierzchni uprawy lnu i konopi oraz modernizacji i rozwoju przemysłu lniarskiego. Oceniając realnie zakres i możliwości inwestowania dokonano w ub. r. rewizji programu rozwoju tego przemysłu w latach 1981—90. Zrezygnowano z budowy nowych obiektów, rozszerzony będzie program modernizacji oparty w większości na krajowych maszynach. Zakres zadań objętych tym programem kwalifikuje je do tzw. inwestycji finansowych ze środków własnych przedsiębiorstw. Ostatnio złożony został do ministra finansów wniosek o pozostawienie w gestii przedsiębiorstw lniarskich pełnej amortyzacji z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji. Doceniając znaczenie problemu zmierzamy — stwierdził minister — do stworzenia w warunkach reformy gospodarczej instrumentów sprzyjających intensyfikacji uprawy oraz przerobu lnu i konopi.

W celu zabezpieczenia zwiększonej podaży włókna lnianego i racjonalniejszego jego przerobu — E. Grzywa poinformował, że tworzone będą zachęty materialne dla plantatorów lnu oraz zapewni się im pokrycie zamówień na nawozy i herbicydy. Z kolei przedsiębiorstwa przemysłu lniarskiego uzyskają priorytet w korzystaniu z kredytów oraz otrzymają ulgi podatkowe. Ponadto w kraju podejmie się produkcję maszyn do przerobu lnu i konopi.

Autorka interpelacji podziękowała ministrowi za udzielone informacje, zwracając uwagę, że branża lniarska, jako jedyna w przemyśle włókienniczym, ma szansę oprzeć się prawie wyłącznie na surowcu krajowym, zatem jej rozwój zadziała antyimportowo i proeksportowo. Posłanka stwierdziła dalej, że realizacja przedstawionych w odpowiedzi zamierzeń będzie możliwa jedynie przez zapewnienie im bezwzględnego priorytetu.

Jak zapobiegać dekapitalizacji domów

Min. Hupałowski odpowiadał m. in. na pytania posłów: BARBARY KOZIEJ-ŻUKOWEJ (SD, okr. wyb. Warszawa-Ochota) w sprawie uregulowania problemów prywatnej substancji mieszkaniowej wykorzystywanej w ramach publicznej gospodarki lokalami; CECYLII MODERACKIEJ (SD, okr. wyb. w Suwałkach) na temat uregulowania problemu odszkodowań dla obywateli polskich za mienie pozostawione za granicą i STEFANA KUSZA (ZSL, okr. wyb. Bytom) dotyczące zmiany przepisów o użytkowaniu garaży budowlanych.

Aby zapobiec dalszej dekapitalizacji prywatnych domów czynszowych — stwierdził minister — Rada Ministrów w październiku ub. roku podjęła uchwałę o udzielaniu ich właścicielom bezzwrotnej pomocy finansowej na bieżące remonty w wymiarze do 50 tys. zł w ówczesnych cenach, na okres 3 lat. W ministerstwie zaawansowane są także prace nad przygotowaniem nowych przepisów dotyczących podwyższonych czynszów najmu za lokale mieszkalne w sektorze państwowym i prywatnym. Odpowiedni akt prawny w tej sprawie zostanie skierowany pod obrady Rady Ministrów w końcu kwietnia br.

Odpowiadając na kolejne pytania T. Hupałowski poinformował, że w przygotowanym projekcie ustawy o gospodarce terenami nieruchomościami przyjmuje się, iż zaliczenie wartości mienia obywateli polskich pozostawionego za granicą na pokrycie ceny nieruchomości nabywanej od państwa, będzie mogło nastąpić na rzecz właściciela tego mienia lub wskazanej przez niego osoby uprawnionej do dziedziczenia ustawowego. Nie przewiduje się natomiast wprowadzenia zaliczeń wartości mienia pozostawionego poza granicą na poczet wkładu budowlanego w budownictwie spółdzielczym.

W kontekście następnego pytania min. Hupałowski stwierdził, że podstawą prawną wydzierżawienia gruntu pod budowę garażu są obecnie przepisy Kodeksu Cywilnego. Reprezentuję pogląd — powiedział — że tereny przeznaczone pod budowę garażu nie powinny być przekazywane osobom fizycznym w użytkowanie wieczyste, lecz okresowe.

Podczas dodatkowej wymiany opinii pos. Koziej-Żukowa wyraziła pogląd, że 50 tys. przeznaczane na remont mieszkania czy domu jest kwotą niedostateczną.

Sprawy przedpłat na samochody osobowe

W odpowiedzi na jedno z kolejnych pytań poselskich pos. KRYSTYNY WAWRZYNOWICZ (SD, okr. wyb. Jelenia Góra) dotyczące wywiązywania się państwa ze zobowiązań powziętych wobec osób, które dokonały przedpłat na zakup samochodów osobowych udzielił odpowiedzi prezes NBP — STANISŁAW MAJEWSKI. Stosowne przepisy wyraźnie określają, że cena samochodu w systemie przedpłat jest jego ceną obowiązującą w dniu odbioru; nie było żadnych gwarancji ceny niezmiennej i wszyscy przedpłacający byli o tym poinformowani. Prezes stwierdził jednak, że bank będzie zezwalał na odroczenie terminu odbioru samochodu osobom, które nie dysponują jeszcze pełną kwotą — w skali zależnej od możliwości finansowych danego klienta.

Odpowiadając na dodatkowe pytanie posłanki prezes NBP stwierdził, że nie widzi możliwości ani społecznego uzasadnienia dla wcześniejszego wypłacenia nabywcom samochodów w systemie przedpłat kwot pochodzących z rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych (przewidzianych do wypłaty po trzech latach) ani też udzielania im kredytów.

275 osób skazano za organizowanie strajków i inne protesty

W odpowiedzi na pytanie pos. STANISŁAWA ROSTWOROWSKIEGO (bezp. ChSS, okr. wyb. Lublin) minister sprawiedliwości SYLWESTER ZAWADZKI potwierdził, że istnieje iunctim między trybem doraźnym, a pozbawieniem praw publicznych; dekret o stanie wojennym stanowi, że dodatkowe stosowanie tej kary jest obligatoryjne w przypadku przestępstw podlegających trybowi doraźnemu. Nie jest więc ona w tym przypadku związana z pobudkami działania — a z działaniem przeciw interesom państwa. Minister poinformował, że od 13 grudnia ub. r. do 19 marca br. sądy powszechne i wojskowe skazały na podstawie art. 46 Dekretu o Stanie Wojennym 275 osób oskarżonych o organizowanie akcji strajkowych, kierowanie nimi oraz inne akcje protestacyjne. Jest to ok. 1/6 ogółu skazanych w tym czasie w trybie doraźnym. Wobec 154 osób z tej liczby sądy odstąpiły od stosowania trybu doraźnego, nie orzekły więc również dodatkowej kary pozbawienia praw publicznych. Mówca poinformował, że na 1200 spraw rozpatrywanych w trybie doraźnym — ok. 1000 dotyczyło szczególnie groźnych przestępstw kryminalnych.

Na zakończenie obrad Sejm dokonał zmian składu komisji sejmowych oraz podjął — na wniosek Konwentu Seniorów — uchwałę w sprawie zamknięcia III Sesji Sejmu.

(PAP)

Życiorys prof. J. Szczepańskiego

Jan Szczepański urodził się 14 września 1913 r. w Ustroniu koło Cieszyna. Studia wyższe ukończył na uniwersytecie w Poznaniu. Okres okupacji spędził na robotach przymusowych w Rzeszy. Po wyzwoleniu rozpoczął pracę w Uniwersytecie Łódzkim. W 1952 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym; tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1963 r.

W latach 1971—1980 — wiceprezes PAN. W latach 1966—70 — prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (ISA).

Jest autorem wielu wybitnych prac z zakresu socjologii. W 1974 r. otrzymał nagrodę państwową I stopnia w zakresie nauk społecznych. Aktywnie uczestniczy w pracach wielu komitetów naukowych. Przewodniczył komitetowi ekspertów do opracowania raportu o stanie oświaty w Polsce.

Od 1971 r. jest wiceprzewodniczącym OK FJN. Poseł na Sejm w latach 1957—1960, a następnie od 1972 r. W 1977 r. — a następnie ponownie w 1980 r. został wybrany członkiem Rady Państwa. W marcu 1981 r. wybrany został przewodniczącym Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia i funkcję tę pełnił do października 1981 r.

Bezpartyjny. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej i innymi odznaczeniami.

(PAP)

Redaktor depeszowy — ALEKSANDER BATOROWICZ

Redaktor techniczny RYSZARD PERCZAK

W transporcie: niefrasobliwość brak nadzoru, bałagan

W ciągu roku Milicja Obywatelska notuje ponad 7 tys. włamań do wagonów kolejowych. Straty z tego tytułu np. w ub. roku wyniosły ok. 80 mln zł. Liczne sygnały o zniszczeniu ładunku w czasie transportu skłoniły Biuro Kontroli Urzędu Rady Ministrów do zorganizowania dwukrotnej (w listopadzie ub. roku i w lutym br.) kontroli zabezpieczenia towarów w transporcie kolejowym i samochodowym. Objęto nią nadawców, spedytorów, przewoźników i odbiorców towarów — łącznie 73 jednostki gospodarcze. Kontrola wykazała wiele rażących zaniedbań w organizacji załadunku, utrzymaniu sprawności technicznej bocznic kolejowych i taboru, zabezpieczeniu wagonów przed kradzieżą. W lutym stwierdzono ponadto niezadowalający stan realizacji poprzednich zaleceń pokontrolnych. A oto przykłady stwierdzonych nieprawidłowości:

Wzdłuż torów kolejowych bocznicy CPN Siotwiny wykryto zanieczyszczenia produktami naftowymi pochodzącymi z wyciekających cystern. Zawiadomione o tym Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego zobowiązało dyrektorów odpowiednich przedsiębiorstw do usunięcia nieprawidłowości, powtórna kontrola wykazała jednak, że nadal wiele paliwa, tak cennego dla gospodarki, wycieka w błoto. Cysterny przewożące produkty naftowe były — jak stwierdzono — w skandalicznym stanie, paliwo wyciekało nieszczelnymi zaworami. Co więcej — cysterny nie były wcale, bądź były niedbale plombowane, jakby na zachętę...

Niewłaściwie zabezpieczane są także cysterny z alkoholem. Z przybyłych do „Polmosu" w Krakowie w IV kwartale ub. roku 125 cystern 51 było okradzionych. Brakowało prawie 8 tys. kg spirytusu wartości około 9 mln zł. Przy okazji wyszedł na jaw problem: kto na tym traci. Okazuje się, że w zasadzie nikt, bo cysterny wraz z ładunkiem są własnością „Polmosu" lecz odszkodowanie za ubytki płaci PKP, które z kolei ubezpieczyły się w PZU!

Drobne przesyłki ekspresowe i bagażowe częściowo uszkodzone winny być na stacjach pośrednich odpowiednio chronione przed kradzieżą. Tymczasem np. na stacji Kędzierzyn-Koźle ograniczano się tylko do zgłoszenia nieprawidłowości; nie sprawdzano stanu faktycznego i sporządzenia protokołu. Uniemożliwiało to późniejsze zlokalizowanie miejsca kradzieży. Nic więc dziwnego, że na trasie Kędzierzyn — Racibórz konduktor mógł, zanim został zatrzymany, przez 9 miesięcy okradać przesyłki.

Po wprowadzeniu stanu wojennego ilość kradzieży ładunków na stacjach zmalała, ale począwszy od stycznia br. notuje się ponowny ich wzrost. Tylko na stacji Warszawa-Główna Towarowa w styczniu br. miały miejsce 74 przypadki kradzieży. Straty przekroczyły 2,6 mln zł, a odzyskano towary wartości zaledwie 14 tys. zł. Główne przyczyny nieskutecznej ochrony ładunków to: niedostatki w organizacji ochrony, brak pełnej obsady w Służbie Ochrony Kolei oraz nie ogrodzone a rozległe tereny stacji kolejowych. Powtórna kontrola wykazała pewne symptomy poprawy stanu zabezpieczania ładunków. Na stacjach Warszawa-Główna Towarowa, Gdańsk-Zaspa, Łódź i Rzeszów, tereny PKP są patrolowane przez żołnierzy WP i funkcjonariuszy MO. W Raciborzu objęto specjalną ochroną SOK cysterny ze spirytusem. W Krakowie wprowadzono nocne patrole sprawdzające zabezpieczenia przesyłek.

Kontrola przeprowadzona w lutym br. wykazała, że kary stosowane wobec winnych nieprawidłowości są niewspółmiernie niskie do stwierdzonych wykroczeń. Koronnym na to argumentem kierowników odpowiednich jednostek jest obawa, że kara spowoduje odejście pracownika i długi wacat na tym stanowisku.

We wnioskach z kontroli zapisano, że stan zabezpieczenia ładunków w transporcie daleki jest od pożądanego choć stwierdzono minimalną poprawę. Istnieją różne przyczyny obiektywne, jak zły stan taboru, brak potrzebnej liczby pracowników, brak części zamiennych do sprzętu przeładunkowego. Zadania jakie należy podjąć dla usunięcia wszystkich nieprawidłowości są tak rozległe, że wymagają natychmiastowych i szeroko zakrojonych działań. Takich działań jednak ponowna sprawdzająca kontrola niestety nie stwierdziła. A więc — co dalej? (PAP)

Dziś ląduje „Columbia"

Rzecznik amerykańskiej agencji d/s aeronautyki i przestrzeni kosmicznej NASA oznajmił w sobotę, iż wahadłowiec kosmiczny „Columbia" kontynuować będzie do końca swą siedmiodniową misję i wyląduje zgodnie z planem w najbliższy poniedziałek o godzinie 19.27 gmt na pustynnym lądowisku White Sands w Nowym Meksyku.

Benzyna w kwietniu — jak w marcu

W styczniu i lutym — mimo różnego rodzaju starań — nie udało się poprawić zaopatrzenia w benzynę. Dlatego też — jak informuje Główny Inspektor Gospodarki Energetycznej — również w kwietniu utrzymane będą dotychczasowe zasady sprzedaży benzyny dla prywatnych posiadaczy pojazdów.

W najbliższym miesiącu obowiązywać też będzie decyzja GIGE zezwalająca taksówkarzom na zakup benzyny, oprócz stałego przydziału co 3 dni po 40 litrów, także w dni odpowiadające końcówce numeru rejestracyjnego i według norm obowiązujących kierowców prywatnych.

Nadal będą ważne również dotychczasowe zezwolenia na dodatkowe tankowania wydane niektórym grupom prywatnych użytkowników pojazdów, wykorzystujących swoje pojazdy do celów służbowych — np. lekarzom, pracownikom łączności itp., a także inwalidom. W okresie świątecznym, kiedy czynne będą tylko wydzielone stacje benzynowe, wprowadzono zasadę, że właściciele pojazdów, których numery rejestracyjne kończą się cyfrą „1" i „2", będą mogli tankować w dni przedlub poświąteczne. Podobnie jak i w poprzednich miesiącach, można też będzie tankować podwójne porcje na dwie dekady naprzód. Benzyna nie wykupiona w terminie — przepada. (PAP)

Wykrycie nielegalnej drukarni w Tomaszowie Maz.

Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Piotrkowie Trybunalskim ujawnili w Tomaszowie Mazowieckim nielegalną drukarnię. Zakwestionowano urządzenia poligraficzne, m. in. powielacz produkcji RFN oraz ulotki i wydawnictwa o treści antypaństwowej. Aresztowano 9 osób, które brały udział w redagowaniu drukowaniu i kolportowaniu ulotek. Śledztwo w trybie dorażnym prowadzone jest pod nadzorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Łodzi.

(PAP)

Przemówienie Stefana Olszowskiego

Partia wraz z narodem przekroczyła próg nowej epoki rozwoju Polski

Najważniejsze sprawy związane z odradzaniem się partii, wzrostem jej siły były w Środzie Wlkp. tematem spotkania członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego z aktywem partyjnym tego rejonu.

Stan wojenny — stwierdził m. in. w swoim wystąpieniu S. Olszowski — ukształtował nową sytuację w sferze informacji i propagandy. Prawo stanu wojennego położyło kres jawnej propagandzie kontrrewolucyjnej przeciwnika politycznego. Pozwoliło to partii, rządowi, a wcześniej jeszcze Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego przejąć inicjatywę polityczną. Oczywiście, wprowadzenie stanu wojennego łączy się częściowo z niezbędnymi ograniczeniami w funkcjonowaniu środków masowej informacji. Przywrócona została wszakże zasada partyjnego kierowania środkami masowej informacji. Z rynku prasowego wyeliminowano tytuły propagujące poglądy opozycji antysocjalistycznej, w tym prasę „Solidarności" Pamiętać jednak trzeba, że mimo zaostrzonych rygorów cenzorskich i kadrowych oraz uporządkowania funkcjonowania masowych środków informacji, nie posiadamy monopolu informacyjno-propagandowego. Po 13 grudnia zintensyfikowały się antykomunistyczne rozgłośnie radiowe, emitujące z Zachodu i wymierzone przeciwko Polsce. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że Polsce i polskiej legalnej władzy została wypowiedziana wojna informacyjna i wojna ekonomiczna. Obu tym wyzwaniom stawiamy czoła. Poradzimy sobie z wyzwaniem ekonomicznym dzięki poparciu krajów socjalistycznych, a zwłaszcza dzięki gospodarczej pomocy Związku Radzieckiego. Agresję informacyjną i propagandową powinniśmy odeprzeć całkowicie własnymi siłami.

Atak propagandowy przeciwko Polsce, przeciwko socjalizmowi — kontynuował mówca — przeciwko legalnej, socjalistycznej władzy, jest odpierany w dwóch płaszczyznach: w sferze świadomości społecznej, świadomości większości obywateli, a także na platformie międzynarodowej.

Główne kierunki naszej pracy są związane z podstawowymi myślami jakie zawarł w swych wystąpieniach I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, zarówno w dniu 13 grudnia, w przemówieniu sejmowym z 21 stycznia, jak też w wystąpieniu na VII Plenum Komitetu Centralnego. Wynikają one również z uchwał tego plenum i z innych dokumentów partyjnych. Powinniśmy we wszystkich instytucjach frontu informacji i propagandy systematycznie powracać do tych wystąpień, przełożyć ich główne tezy na język codzienności, dotrzeć z tym do każdego obywatela.

Nawiązując do aktualnych zadań w działalności partyjnej, Stefan Olszowski wiele miejsca poświęcił w swym wystąpieniu konieczności wsparcia i odnowienia tych wszystkich tez, które stanowiły dorobek programowy IX Zjazdu partii. Partia — powiedział — przed IX Zjazdem wykonała wielką pracę, zaś w czasie trwania zjazdu pogłębiała ją i skodyfikowała — od strony teoretycznej i politycznej. Trzeba powrócić do spraw IX Zjazdu, do jego prymatu upolitycznienia i głębokiego demokratyzmu. Jest to najlepsze działanie na rzecz umocnienia ideowo-politycznej jedności partii i popularyzacji idei. I na tym tle również warto ukazać potrzebę skutecznego wdrażania reformy gospodarczej, jako warunku wyprowadzenia Polski z kryzysu, przełamywania konserwatyzmu myślenia i działania. Sprawa o szczególnym znaczeniu jest zwłaszcza umocnienie patriotycznej trosk o państwo socjalistyczne. To ono przecież było najbardziej zagrożone przez niesłychaną bezmyślną nieodpowiedzialność liderów „Solidarności". A przecież państwo jest największą zdobyczą naszego społeczeństwa, naszego narodu. Istnieje również — podkreślił Stefan Olszowski — stała konieczność krzewienia wiedzy o racjach politycznych i ekonomicznych, wynikających dla Polski z naszych sojuszów z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Są to racje klasowe oraz racje bezpieczeństwa Polski i jej prestiżu w świecie. Jest to szczególnie ważne teraz, gdy Zachód lansuje tezę, iż trzeba zmienić porządek jałtańsko-poczdamski. Bez Jałty i Poczdamu nie byłoby powojennego pokoju w Europie, nie byłoby etnicznie sprawiedliwych i bezpiecznych granic Polski.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR — mówił dalej S. Olszowski — stał się doniosłym punktem zwrotnym w dziejach naszej partii i zapewne w dziejach naszej socjalistycznej ojczyzny. Mimo przejściowej zmiany sytuacji politycznej w kraju po 13 grudnia ub. roku, główne zręby postanowień programowych zjazdu zachowują swoje historyczne znaczenie, tak, jak żadnym koniunkturalnym czy taktycznym względom nie mogą podlegać leninowskie, twórcze i demokratyczne zmiany, przeprowadzone w statucie naszej partii.

IX Zjazd zamknął bezpowrotnie jeden rozdział w życiu naszej partii i otworzył drugi, nowy, demokratyczny, pełen nadziei. Oznacza to również, że partia — idąc na czele społeczeństwa i walcząc o utrwalenie swego ideowego, politycznego i moralnego przywództwa — przekroczyła wraz z całym narodem próg nowej epoki rozwoju Polski. Nie zmieni tego faktu ani rozmiar rzeczywistych przewinień i głębokość deformacji życia w przeszłości, ani ogrom trudności gospodarczych ani też fakt istnienia ostrych dzisiaj jeszcze sprzeczności w społeczeństwie. Pomaga zaś temu świadomość ukształtowanych przez nasza dzisiejszą sytuację patriotycznych celów. Sprzyja także fakt wprowadzenia stanu wojennego w obronie socjalizmu i interesu Polski, narodu polskiego i polskiego państwa.

Wskazując m. in. na zaniedbania, jakie występowały w latach siedemdziesiątych w dziedzinie krzewienia ideologii marksizmu-leninizmu jako spoiwa naszej partii — Stefan Olszowski nakreślił też zadania, jakie w tej dziedzinie stoją przed organizacjami partyjnymi. Myślę — powiedział — że w tej kwestii mamy bardzo wiele do zrobienia również w radiu i telewizji.

Co zrobić, aby idee socjalistyczne, a zwłaszcza marksizm-leninizm, upowszechniać znacznie szerzej w partii i w całym naszym społeczeństwie? Obecnie w całej naszej partii rozwija się dyskusja nad projektem deklaracji ideowo-programowej Komitetu Centralnego: „O co walczymy, dokąd zmierzamy". Ta deklaracja — powiedział S. Olszowski — odnosi się do takich fundamentalnych spraw, jak nasz rodowód, jak doświadczenie płynące z walki naszej partii, jak najbliższe cele programowe, jak wreszcie sprawa stosunku do państwa socjalistycznego i samego kształtu naszej partii. Trzeba te dyskusje doprowadzić szeroko do społeczeństwa, zwłaszcza do młodzieży. Trzeba dokonać pewnego rodzaju transpozycji języka dyskusji partyjnych na dyskusję ogólnospołeczną.

(PAP)

45 rocznica śmierci K. Szymanowskiego

Przed 45 laty, 29 marca 1937 roku zmarł w Lozannie Karol Szymanowski, jeden z największych twórców w historii muzyki polskiej. 45 rocznica śmierci twórcy „Króla Rogera" jest drugą datą — obok przypadającej w październiku 100 rocznicy jego urodzin — wyznaczającą ramy czasowe obchodów Roku Karola Szymanowskiego. Obchody te włączyło do kalendarza najważniejszych światowych rocznic kulturalnych — UNESCO.

Pod znakiem Roku Szymanowskiego kształtuje się obecnie życie muzyczne w naszym kraju. Twórczość tego kompozytora dominuje na afiszach sal koncertowych, premiery „Króla Rogera" i jego baletów przygotowują teatry muzyczne.

Miejscem obchodów jest nie tylko ojczyzna kompozytora. Powstał międzynarodowy komitet honorowy Roku Karola Szymanowskiego, na którego czele stanął Artur Rubinstein. Działają też podobne komitety w wielu krajach świata, zaś w Japonii utworzono Towarzystwo im. Karola Szymanowskiego. Uroczysty końcowy akcent obchodów roku zapowiedziany jest na październik — w siedzibie UNESCO w Paryżu.

(PAP)

Zamierzenia i program SZSP

W centralnym Klubie Studentów Politechniki Warszawskiej „Stodoła", odbyła się ogólnopolska narada przewodniczących rad uczelnianych Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Zebrani zapoznali się z oceną sytuacji w środowisku studenckim i w SZSP przed 13 grudnia ub. roku oraz informacją nt. obecnego położenia i uwarunkowania działań organizacji.

W toku dyskusji stwierdzono, że działalność SZSP w najbliższym czasie powinna iść w kierunku obrony interesów środowiska studenckiego i rozwiązywania jego konkretnych problemów, a także współuczestnictwa w dyskusji nad przyszłością ruchu studenckiego.

Podkreślono, że SZSP nie pretenduje do roli jedynego reprezentanta studentów i nie zamierza być jedyną organizacją w tym środowisku.

Omówiono szczegółowe propozycje działalności programowej SZSP.

(PAP)

Ostatni akord sprawy Czombego

W Palma de Mallorca na Balearach odbył się w ub. tygodniu proces 49-letniego Francuza, Francisa Bodenana. „Trybunał dla spraw lotniczych" — jedna z istniejących w Hiszpanii form sądownictwa wojskowego — skazał go na 20 lat więzienia za uprowadzenie 30 czerwca 1967 r. samolotu, na pokładzie którego znajdował się b. premier Konga i b. szef secesji Katangii, Moise Czombe.

Samolot był małą awionetką, którą oprócz Czombego, leciała jego ochrona i sekretarki. Bodenan, który pozyskał zaufanie Czombego w czasie lotu z Ibizy do Palma de Mallorca, sterroryzował pilota i zmusił go do lotu do Algieru, gdzie Czombe został internowany i gdzie po 2 latach zmarł na serce.

Proces na Balearach nie przyniósł wyjaśnienia tajemnicy — kto zorganizował porwanie.

Czy wieprzowina z Chin dotrze przed świętami?

Przemysł mięsny gwarantuje zwiększone dostawy szynki, baleronu i polędwicy przed Wielkanocą - stwierdza z-ca dyrektora CPM

Czego można się spodziewać w zakresie lepszych gatunków mięsa i wędlin przed zbliżającymi się świętami wielkanocnymi? Z tym pytaniem dziennikarz PAP, zwrócił się do zastępcy naczelnego dyrektora d/s handlowych w Centrali Przemysłu Mięsnego Ksawerego Wróblewskiego.

— Przemysł mięsny — powiedział — jest na finiszu przygotowań. Dokonano w skali kraju bilansu, będącego w dyspozycji poszczególnych przedsiębiorstw, surowca. Wydano dyspozycje dotyczące przerzutu mięsa i wędlin najwyższych gatunków z regionów typowo surowcowych do dużych aglomeracji miejskich. Niezły skup żywca rzeźnego w I kwartale br. (aczkolwiek niższy od zeszłorocznego w analogicznym okresie) przy mniejszych normach miesięcznych przydziałów mięsa i jego przetworów, pozwolił na zgromadzenie niewielkich zapasów mięsa wieprzowego. Ponadto jest szansa, iż zakupione w Chinach mięso wieprzowe dotrze do portów przed świętami. Z surowca tego można byłoby wyprodukować oraz dostarczyć na zaopatrzenie rynku m. in. szynki i polędwicę. Generalnie — powiedział K. Wróblewski — udział w ogólnych dostawach mięsa i wędlin, artykułów „świątecznych" a więc szynki, baleronu, schabu, karkówki — będzie w zbliżającym się okresie większy aniżeli przed świętami wielkanocnymi w roku ubiegłym. Przemysł mięsny zamierza dostarczyć w okresie przedświątecznym m. in. 7,7 tys. ton szynki gotowanej, co stanowi 12,1 proc. wszystkich dostaw asortymentów wędlin typowo świątecznych, a więc tyle samo co w ub. r. Handel otrzyma także 4,2 tys. ton baleronu i polędwicy i 6 tys. ton pozostałych wędlin grupy I. Udział tych wyrobów w stosunku do dostaw asortymentów świątecznych jest taki sam lub nieco wyższy niż w ub. r. Ponadto przemysł mięsny przed świętami wielkanocnymi dostarczy na zaopatrzenie rynku 10,8 tys. ton schabu i karkówki, oraz 6,7 tys. ton szynek surowych i łopatek. W stosunku do wszystkich dostaw, w br. będzie więcej schabu, szynki surowej, niż w roku ubiegłym. Warto dodać, iż zakłady przemysłu mięsnego przygotowały do sprzedaży po przerwie od 1 lutego br. — polędwicę wędzoną, której 1 kg będzie kosztował 750 zł.

Przemysł mięsny jest przygotowany na dostawę większych ilości mięsa i wędlin w znacznie krótszym czasie, aby wszyscy mogli spokojnie dokonać zakupu tych wyrobów na święta. Od 1 marca do 10 kwietnia zakłady przemysłu mięsnego zamierzają dostarczyć na rynek 121 tys. ton mięsa i wędlin, czyli 70 proc. ilości sprzedawanej w systemie reglamentowanym w marcu i kwietniu. W samej zaś I dekadzie kwietnia dostawy wszystkich gatunków mięsa i wędlin wyniosą 40 proc. ilości przewidzianej do sprzedaży w całym miesiącu. Łączne dostawy mięsa i jego przetworów w marcu i kwietniu br. na zaopatrzenie rynku wyniosą 224 tys. ton. Ilość ta gwarantuje pełne pokrycie wydanych kartek.

Dostawy najlepszych gatunków wędlin i mięsa przed świętami wielkanocnymi w br. są więc — stwierdził dyrektor — zapewnione. Jednakże biorąc pod uwagę praktykę lat ubiegłych, istotne jest również podjęcie w województwach takich działań organizacyjnych, które by nie dopuściły do spiętrzenia zakupów przetworów mięsnych w okresie przedświątecznym.

(PAP)

Od piątku do niedzieli

OBRADY KOMISJI OBRONY NARODOWEJ SEJMU PRL

27 bm obradowała pod przewodnictwem pos. Bronisława Owsianika (ZSL) Komisja Obrony Narodowej Sejmu PRL. Posłowie pozytywnie ocenili działalność terenowych grup wojskowych i komisarzy wojskowych — pełnomocników KOK w warunkach stanu wojennego.

Komisja podjęła też sprawę nadania stopnia oficerskiego — podporucznika — uczestnikom walk frontowych w II wojnie światowej, którzy byli podchorążymi w kampanii wrześniowej i polskich siłach zbrojnych na Zachodzie. Zwrócono się w tej sprawie do MON, które pozytywnie odpowiedziało na inicjatywę posłów.

ZESPÓŁ D/S USUWANIA POWODZI W REJONIE PŁOCKA

Decyzja prezesa Rady Ministrów powołany został zespół międzyresortowy d/s usunięcia skutków powodzi w rejonie Płocka. Jego przewodniczącym został zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Ludwik Ochocki. W skład zespołu wchodzi m. in. ordynariusz diecezji płockiej, ks. biskup dr Bogdan Sikorski.

DELEGACJA WK PZPR PRZEBYWAŁA [illegible]

Przebywając [illegible] na zaproszenie [illegible] Komitetu Miejskiego KPZR delegacja Warszawskiego Komitetu PZPR z I sekretarzem WK, Stanisławem Kociołkiem zakończyła 5-dniową roboczą wizytę, która służyła wymianie doświadczeń i wzbogaceniu pracy partyjnej oraz dalszemu zacieśnianiu współpracy obu stołecznych organizacji partyjnych.

OD 28 MARCA — CZAS LETNI

W nocy 28 marca wprowadzony został czas letni w roku bieżącym. Wskazówki zegarów przesunięte zostały o 1 godzinę do przodu (z godziny 1.00 na godzinę 2.00 w nocy).

Czas letni obowiązywać będzie do dnia 26 września, kiedy to o godzinie 2.00 w nocy cofnięte zostaną wskazówki zegarów na godzinę 1.00.

ZMARŁ PROF. K. PETRUSEWICZ

W wieku 76 lat zmarł w Warszawie prof. Kazimierz Petrusewicz — wybitny uczony i działacz polityczno-państwowy.

W pierwszych latach po wyzwoleniu zajmował kierownicze stanowiska w administracji państwowej. W okresie 1944—1945: wiceminister aprowizacji, a następnie do 1948 r. — wiceminister Żeglugi. Od 1948 do 1952 roku był kierownikiem Wydziału Nauki KC PZPR.

WYROK W SPRAWIE WYKOLEJENIA POCIĄGU

Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał na 3 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności Czesława Rokitę (lat 27), zatrudnionego w PKP w Gryficach w charakterze starszego robotnika za spowodowanie katastrofy kolejowej.

Jak się okazało powodem wykolejenia parowozu było celowe przecięcie szyny oraz wyjęcie elementów mocujących. Dokonał tego C. Rokita, który przyznał się do tego czynu. Na szczęście nie było ofiar, powstały jednak straty materialne, nastąpiło zakłócenie w ruchu kolejowym.

KRÓTKO NA WOLNOŚCI

Do kościoła parafialnego w Starokrzepicach w woj. częstochowskim dokonano włamania. Sprawca skradł ze skarbonek znajdujące się tam ofiary od wiernych. Złodziejem okazał się 25-letni Włodzimierz W., który zaledwie 5 lutego br. opuścił zakład karny, gdzie odbywał karę za podobne przestępstwo.

V ZJAZD KPW

W Hanoi trwają pięciodniowe obrady V Zjazdu Komunistycznej Partii Wietnamu. W zjeździe uczestniczy 1033 delegatów reprezentujących półtoramilionową rzeszę członków partii i 200 tys. kandydatów. Na zjazd przybyły delegacje 47 partii komunistycznych, robotniczych i ruchów narodowowyzwoleńczych. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje delegacja pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Mirosława Milewskiego. Wczoraj M. Milewski przekazał komunistom Wietnamu pozdrowienia od KC PZPR i członków polskiej partii.

ODZNACZENIE AMBASADORA PRL W ZSRR

Ambasador PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski odznaczony został Orderem Przyjaźni Narodów. Odznaczenie to przyznano mu „za aktywną pracę w umacnianiu przyjaźni i rozwoju wszechstronnej współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową" — stwierdza się w dekrecie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

ANTYWOJENNA DEMONSTRACJA W WASZYNGTONIE

28 bm. w centrum Waszyngtonu, na plantach przed Białym Domem i Kongresem USA odbyła się największa od czasów wojny wietnamskiej demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko polityce interwencji w Ameryce Łacińskiej i domagali się zamrożenia wyścigu zbrojeń atomowych.

Oblicza się, że demonstracja skupiła około 50 tys. uczestników z rejonu Waszyngtonu i przybyłych z wielu innych stanów wschodniej części USA.

SPOTKANIE A. GROMYKI Z AMBASADOREM RFN

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, przyjął ambasadora RFN w Związku Radzieckim, Andreasa Meyera-Landruta. Podczas rozmowy poruszono aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, poświęcając szczególną uwagę sprawom zapobieżenia groźbie wojny rakietowo-jądrowej, zahamowania wyścigu zbrojeń i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

A. Gromyko wyjaśnił ambasadorowi istotę nowych pokojowych inicjatyw radzieckich.

NOWY PRZEWODNICZĄCY RADZIECKIEGO KOMITETU OBRONY POKOJU

Komentator polityczny dziennika „Prawda" Gieorgij Żukow został przewodniczącym Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Decyzję tę podjęto 26 bm. na plenum tej masowej organizacji społecznej.

REAKCJA CHIN NA PROPOZYCJĘ L. BREŻNIEWA

Pierwsza reakcja władz chińskich na przedstawione przez Leonida Breżniewa propozycje podjęcia kroków w celu położenia kresu wrogości i w celu poprawy stosunków wzajemnych między ZSRR a Chinami miała wyraźnie negatywny charakter. Rzecznik chińskiego MSZ odczytał dziennikarzom następujące oświadczenie: „Odnotowaliśmy uwagi na temat stosunków chińsko-radzieckich, złożone przez przewodniczącego Breżniewa 24 bm. w Taszkiencie. Stanowczo odrzucamy zawarte w nich ataki na Chiny. Tym, do czego w stosunkach chińsko-radzieckich i w stosunkach międzynarodowych przywiązujemy wagę, są konkretne posunięcia ZSRR.

POGRZEB ZAMORDOWANYCH DZIENNIKARZY HOLENDERSKICH

W holenderskim mieście Hilversum odbyła się ceremonia żałobna ku czci czterech dziennikarzy telewizyjnych, którzy zostali zamordowani w Salwadorze 17 marca.

Władze holenderskie odrzucają wersję władz Salwadoru, jakoby dziennikarze ci zginęli „przypadkowo". W ocenie wielu obserwatorów tamtejsza armia przygotowała zasadzkę na Holendrów, likwidując ich z zemsty za to, że utrzymywali kontakty z partyzantką.

NOWY PREZYDENT BANGLADESZU

W Dhace zaprzysiężony został dziewiąty z kolei prezydent Bangladeszu. Jest nim były sędzia Sądu Najwyższego, 68-letni Abdul Fazal Muhammad Chowdhury.

Nowy prezydent mianowany został przez generała Hosajna Mohammeda Arszada, który w minioną środę dokonał zamachu stanu i ogłosił się głównym administratorem stanu wojennego w Bangladeszu.

„CONCORDE" WYCOFYWANY Z DALSZYCH LINII

Francuskie linie lotnicze, Air France, poinformowały, że ze względu na zbyt wysokie koszty paliwa i małą liczbę pasażerów likwidują loty naddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Concorde" między Paryżem i Ameryką Południową.

15 OSÓB OFIARĄ LAWINY

Obfite śniegi spadły w północno-wschodniej części Turcji. W prowincji Kars, niedaleko miejscowości Igdir, potężna lawina zeszła na jedną ze wsi. Pod tonami śniegu i lodu poniosło śmierć 15 osób — członków dwóch rodzin. W lawinie zginęło również stado około 300 owiec.

Wybór i odpowiedzialność

(Dokończenie ze str. 1)

osiągnąć, liczyć ich koszty społeczne, szukać rozwiązań pozytywnych, zaufać pracy prowadzonej u podstaw zbiorowego bytu. Tak właśnie rozumiem współczesny pozytywizm społecznego działania.

— Nie odpowiedział pan jednak na pytanie, czy władze zawieszonego SDP mogły, i legalnie, i skutecznie, bronić istnienia tej organizacji?

— Tu również odpowiadają fakty. Czołowi działacze stowarzyszenia „Pax" wynegocjowali w Urzędzie Stołecznym zgodę na jednodniowe „odwieszenie" swej organizacji. Dnia 23 stycznia, więc w niespełna sześć tygodni od ogłoszenia stanu wojennego, odbyli zebranie, w wyniku którego 30 stycznia mogli wznowić normalną, statutową działalność. Skuteczne negocjacje z władzą rejestrującą odbyli leaderzy kilkunastu innych stowarzyszeń, które już obecnie działają. Rozmowy podjęli intelektualiści oraz artyści różnych dyscyplin i Urząd Stołeczny rozpatruje już wnioski o reaktywowanie ich stowarzyszeń. Szansa więc była, ale należało z niej skorzystać możliwie najrychlej.

— Kiedy?

— Wtedy, gdy środowisku było to najbardziej potrzebne.

— Jak zachowali się statutowi przywódcy SDP po ogłoszeniu stanu wojennego?

— Wybrali dla siebie indywidualne ścieżki ewakuacyjne, co zresztą jest najłagodniejszą kwalifikacją tych zachowań. Środowisko zostało porzucone już 13 grudnia, a więc na dwa dni przed zawieszeniem działalności SDP. Nie podjęto rozmów politycznych, które mogłyby doprowadzić do złagodzenia drastycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się niektórzy członkowie stowarzyszenia. Nie wykorzystano nawet tej przesłanki prawnej do rozmów, jaka zawarta jest w artykule 16 „prawa o stowarzyszeniach", który stanowi iż „w razie nierozwiązania stowarzyszenia w ciągu dwóch miesięcy od zawieszenia jego działalności, zawieszenie traci moc". Sądzę, iż w drugiej połowie lutego można by było — w oparciu o autoocenę działalności władz statutowych, projekt zmian osobowych w tych władzach i program przyszłej działalności — obronić tożsamość organizacyjną i osobowość prawną stowarzyszenia dziennikarskiego. W tym właśnie sensie powiedziałem, iż rozwiązanie SDP nie było nieuchronne. Ale w drugiej połowie marca było już ono tylko usankcjonowaniem stanu faktycznego, wynikającego z niewykorzystania możliwości prawnych. Niestety!

— Można stąd wnioskować, że stan wojenny ujawnił w środowisku dziennikarskim różnice postaw ideowych, orientacji politycznych i zachowań?

— Właśnie tak — ujawnił. Albo może nawet — wyeksponował. Bo przecież różnice te można już odczytać w stenogramie obrad nadzwyczajnego zjazdu. Później manifestowały się one w wypowiedziach publicznych: proteście grupy dziennikarzy łódzkich przeciw orzeczeniu sądu dziennikarskiego I instancji w sprawie red. Tadeusza Samitowskiego, proteście grupy dziennikarzy warszawskich przeciw jednostronnej, bezceremonialnie beształącej rząd ocenie impasu w lipcowych rokowaniach z „Solidarnością". W miarę, jak atmosfera w warszawskim domu dziennikarza stawała się coraz bardziej neurotyczna, a zuchwałość niektórych leaderów SDP sięgała już areny międzynarodowej, dojrzewał krytycyzm w samym stowarzyszeniu. Tym właśnie tłumaczę sobie fakt, że w naszym 94-osobowym komitecie założycielskim znalazło się 10 członków władz naczelnych byłego SDP, 6 prezesów i członków zarządów oddziałów terenowych, 15 czołowych działaczy klubów twórczych.

— Komitet założycielski stworzył organizację, która wkroczyła na teren opuszczony. Z jakim programem?

— Wyłożyliśmy go w deklaracji „Nasze cele i zadania", która została w prasie opublikowana. Przypomnę tylko, że krytycznie oceniamy tam teorię i praktykę „propagandy sukcesu" i dawny styl kierowania środkami komunikacji społecznej, deklarujemy działanie na rzecz odnowy — czy lepiej: socjalistycznego odrodzenia — również tej sfery naszego życia zbiorowego.

— Z jakim statutem idziecie do środowiska?

— Chcemy być spadkobiercami najlepszych tradycji SDP i podjąć realizację również tych postulatów środowiska, które zostały zgłoszone na nadzwyczajnym zjeździe w październiku 1980 roku, a nie zostały do tej pory spełnione. Mówię tu oczywiście o postulatach racjonalnych — tych, które można obronić przed trybunałem rozumu. Dziedziczymy również pewne elementy struktury organizacyjnej SDP. Wybraliśmy np. Komisję Interwencyjną, która bronić będzie interesów wszystkich dziennikarzy, niezależnie od tego, czy zgłoszą akces członkowski do stowarzyszenia. W ogóle czujemy się odpowiedzialni za losy osobiste wszystkich dziennikarzy, również tych, którzy znaleźli się w sytuacji trudniejszej od etatowych pracowników prasy, radia i telewizji.

— Czy to oznacza, że członkowie byłego SDP stają się automatycznie członkami waszego stowarzyszenia?

— Nie. Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL jest nową „osobą prawną", tedy trzeba do niego wstąpić, wypełniając deklarację członkowską. Powołaliśmy pełnomocników na wszystkie województwa i wszystkie środowiska dziennikarskie Warszawy; mają oni statut i blankiety deklaracji. Oczywiście, członkom SD PRL zaliczamy staż w byłym SDP, a emerytów i rencistów skupiamy w zespole starszych dziennikarzy. Im, a także dziennikarzom, którzy znaleźli się obecnie bez etatu, będzimy organizowali koleżeńską pomoc — prawną i socjalną. Zresztą liczymy i na ich pomoc w naszych poczynaniach.

— W byłym SDP obowiązywał dziennikarski kodeks obyczajowy, regulujący zakres etyczny uprawiania zawodu dziennikarskiego. Jak zamierzacie unormować tę kwestię?

— Identycznie. Przyjęliśmy ten kodeks jako normę obowiązującą wszystkich członków naszego stowarzyszenia.

— Jaki jest wasz stosunek do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy?

— Polscy dziennikarze byli współzałożycielami MOD, dziedziczymy więc społecznie i tę tradycję uczestnictwa w organizacjach międzynarodowych.

— Gdzie znajduje się siedziba władz naczelnych stowarzyszenia?

— W Warszawie przy ul. Wspólnej 61.

— Jakie będą losy Domu Dziennikarza przy ulicy Foksal i majątku byłego SDP?

— „Prawo o stowarzyszeniach" reguluje tę kwestię w artykule 27. Przepis ten brzmi: „Majątek stowarzyszenia rozwiązanego (...) będzie użyty na cel, który określi władza rejestracyjna".

— Czy sądzi pan, że wasze stowarzyszenie uzyska poparcie środowiska dziennikarskiego?

— Poparcie? Przecież to my, naszą inicjatywą, wspieramy dziś środowisko dziennikarskie w jego aspiracjach do twórczego uprawiania zawodu, a więc również do współtworzenia takiego systemu komunikacji społecznej, który skutecznie zapobiegać będzie alienacji władzy i związanym z tym kryzysom politycznym i społecznym. W dążeniach do wiarygodności, godności zawodowej i prestiżu społecznego dziennikarzy, nadwątlonego nie tylko w latach siedemdziesiątych, lecz i w minionym roku, kiedy to dziennikarstwo nie potrafiło powiedzieć społeczeństwu prawdy o nim samym, wziąć je w obronę — przed sobą. Wreszcie — w prawach do bezpieczeństwa socjalnego.

**— Wpisaliśmy to w nasz statut, i tam, gdzie jego treści zdążyły dotrzeć, powstają już pierwsze koła stowarzyszenia. A gdy zbudujemy pełną strukturę nowej organizacji, zwołamy I Zjazd, który zadecyduje o wszystkim — nawet o jej nazwie. Stanowimy tylko tymczasowe władze. Więcej nawet: jesteśmy tylko grupą roboczą, która w bardzo trudnej dla kraju i środowiska dziennikarskiego sytuacji postanowiła wziąć na siebie tyle, ile człowiek odpowiedzialny wziąć powinien.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

JAN ROZDŻYŃSKI (PAP)

„KUKUŁECZKA"

I LOSOWANIE: 8 — 4 — 14 — 22 — 25 — 31.

II LOSOWANIE: 2 — 4 — 9 — 18 — 19 — 29, dod. 20

III LOSOWANIE: 2 — 3 — 11 — 18 — 30.

Końcówka banderoli: 028181.

NOWA „KUKUŁECZKA 6 z 30

I LOSOWANIE: 13 — 14 — 15 — 18 — 22 — 24, dod. 7.

II LOSOWANIE: 2 — 4 — 5 — 9 — 18 — 27, dod. 16.

III LOSOWANIE: 1 — 3 — 7 — 16 — 22.

Końcówka banderoli: 1905.

Międzynarodowy Dzień Teatru

(Dokończenie ze str. 1)

tury KC PZPR — KAZIMIERZEM MOLKIEM. W spotkaniu wziął także udział prezydent Łodzi — JÓZEF NIEWIADOMSKI. Rozmowy dotyczyły problemów zasygnalizowanych przez łódzkie środowisko teatralne.

* * *

W sobotnie popołudnie licznie zgromadzonych aktorów, realizatorów, pracowników sceny z Łodzi, Warszawy, gospodarzy miasta, władze resortowe pod pomnikiem Leona Schillera powitał przewodniczący TPŁ — MIECZYSŁAW WOŹNIAKOWSKI. Przypomniał on dzieje powstania monumentu wielkiego reformatora teatru, reżysera i pedagoga, którego działalność, szczególnie od 1946 r., wiąże się z Łodzią.

Pomnik L. Schillera, odsłonięty przez KAZIMIERZA DEJMKA (prezesa Honorowego Komitetu Budowy), HANNĘ MAŁKOWSKĄ (aktorkę, długoletniego pedagoga w PWSFTviT) oraz delegację młodzieży z XXX LO (które jako pierwsze zaznaczyło swój udział w budowie) — jest dziełem artysty plastyka ANTONIEGO BIŁASA. Cokół pomnika pokryły wiązanki kwiatów.

Uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru dopełniło spotkanie w Muzeum Historii Miasta Łodzi, gdzie toastem uczczono doroczne święto. Życzenia licznie zgromadzonym przedstawicielom teatru, estrady i filharmonii przekazał JÓZEF TEJCHMA: *„Teatr zawsze towarzyszył naszym losom, przynosił nadzieje, dawał przestrogi. Jestem przekonany* — powiedział minister kultury — *że taką rolę będzie pełnił zawsze".*

* * *

Do życia i dzieła Leona Schillera sięgali w swych refleksjach i referatach przedstawionych podczas sesji poświęconej mistrzowi prof. BOHDAN KORZENIEWSKI, ANDRZEJ SZCZEPKOWSKI, HANNA MAŁKOWSKA i JAN JÓZEF SZCZEPAŃSKI. (rs)

Przywrócenie działalności niektórych stowarzyszeń

Prezydent m. st. Warszawy uchylił od dnia 27 bm. zawieszenie działalności w stosunku do: Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i Polskiego Towarzystwa Matematycznego. (PAP)

* Niewielkie straty * Natychmiast rozpoczęto usuwanie szkód * Nie będzie kłopotów z pieczywem

Pożar w łódzkiej piekarni

W piątek, 26 bm., po godz. 21 wybuchł pożar w hali wypiekowej piekarni mechanicznej nr 2 przy ul. Tokarzewskiego. Telefoniczny meldunek o pożarze przekazał do Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Straży Pożarnych jeden z pracowników piekarni o godz. 21.16. Natychmiast wyruszyło do pożaru 14 sekcji SP. Akcję gaszenia ognia rozpoczęto w 4 minuty po otrzymaniu meldunku.

Pożar objął powierzchnię ponad 500 m kw. dużej hali wypieku pieczywa. Ogień zagrażał sąsiednim pomieszczeniom: hali zagniatania ciast, magazynom z mąką i laboratoriom. W chwili przybycia pierwszych jednostek straży płomienie były już widoczne ponad dachem hali objętej pożarem. Strażacy w ciągu 22 minut opanowali sytuację i zlokalizowali pożar. Od ognia odcięto sąsiednie budynki.

Okazało się, iż straty są niewielkie. Uszkodzeniu uległ strop hali wypiekowej zbudowany ze zbrojonego szkła, płyt pilśniowych i eternitu. Ogień podtrzymywały tam kurz i mączny pył. Uszkodzeniu uległy też przewody elektryczne trzech pieców wypiekowych, ale same piece i transportery zdające pieczywo nie ucierpiały. Zniszczone ogniem zostały natomiast plastykowe pojemniki na pieczywo i blisko 3 tony bułek suszących się na piecach. Pieczywo to przeznaczone było na produkcję tartej bułki.

Wkrótce po zlokalizowaniu ognia na miejsce pożaru przybył prezydent Łodzi — JÓZEF NIEWIADOMSKI. Straty powstałe na skutek zniszczeń prowizorycznie oszacowano na 500 tys. zł. Specjalna komisja ustali przyczyny powstania pożaru.

Jak oświadczył nam wiceprezydent Łodzi — JERZY ŁAPIŃSKI, w sobotę rano brygady remontowe łódzkich przedsiębiorstw budowlanych przystąpiły do usuwania skutków pożaru. Po oszyczczeniu hali nastąpi naprawa uszkodzeń, która powinna trwać nie dłużej niż tydzień. Pracowano tam przez całą sobotę i niedzielę.

Jednocześnie zapewniono nas, iż kilkudniowe unieruchomienie produkcji w piekarni przy ul. Tokarzewskiego nie powinno odbić się na zaopatrzeniu, chociaż wypiekano tam 40 ton pieczywa dziennie. WSS „Społem" i WZSR „Samopomoc Chłopska" uruchamiają intensywną produkcję w prywatnych piekarniach, co gwarantować powinno wystarczające dostawy. W razie kłopotów wspomogą Łódź piekarnie w innych ośrodkach miejskich. (sk)

NA ZAPLECZU GS W GŁOWNIE

Towary wartości 720 tys. zł!

Niepokojące jest to stwierdzenie, ale zaczynamy się już wręcz oswajać z oszałamiającymi liczbami, które odpowiadają wartości różnych zakamuflowanych towarów. Oto znowu 23 marca przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją wspólnie z funkcjonariuszami KW MO w Łodzi dokonali kontroli w pawilonie handlowym GS przy ul. Swoboda 20 w Głownie. I tym razem stwierdzono bardzo poważne nieprawidłowości polegające na gromadzeniu i celowym ukrywaniu deficytowych towarów.

Głęboko na zapleczu sklepu GS, w piwnicy, ukryte były artykuły handlowe wartości 720 tys. zł. Znaleziono tam: 256 porcelanowych filiżanek, 1020 talerzy, talerzyków i półmisków, 56 salaterek, 23 serwisy kawowe, 36 cukiernic, 10 kompletów stołowych, prawie 200 metrów ceraty. Personel twierdził, iż przechowywano te towary ze względu na zaopatrywanie żłobków, przedszkoli i innych instytucji. Chodziło o to, by „nie drażnić indywidualnych klientów".

W tym samym celu podobno w różnych zakamarkach „upchnięto" 534 pojemniki płynu do mycia naczyń i 168 pudełek pasty do prania „Komfort". I można by poniekąd zasugerować się tłumaczeniami personelu placówki GS w Głownie, gdyby nie fakt, iż w piwniczce natrafiono też na 250 zegarów i zegarków — na rękę, budzików i ściennych. Kontrolerzy znaleźli też 465 pudełeczek kremów do twarzy i trochę zakamuflowanej odzieży, m. in. 45 ortalionowych kurtek — lekkich, znakomitych właśnie na wiosnę.

Już tylko z reporterskiego obowiązku dodajmy, że oficjalne sklepowe półki w głownieńskim GS od dawna świeciły pustkami, a większość znalezionych towarów pochodziła z ubiegłorocznych dostaw. Przy okazji ustalono, iż personel sklepu dopisywał na listy zamówień, pochodzące z zaopatrujących się tam instytucji, różne dodatkowe pozycje. W ten sposób próbowano „uzasadnić" np. istnienie na zapleczu dwóch telewizorów turystycznych.

Postępowanie personelu sklepu GS w Głownie, mimo że pracownicy skarżą się na „nadmiar pracy, nierytmiczne dostawy i zepsuty wózek do przewożenia towarów z zaplecza" jest — niestety — w najwyższym stopniu naganne. Sprawa prawdopodobnie niedługo trafi do prokuratury. (sk)

KRONIKA WYPADKÓW

• **Godz. 7.00.** W Zgierzu na ulicy Gałczyńskiego 30 piesza Jadwiga C., lat 78, wbiegła gwałtownie na jezdnię wprost pod „Syrenę". Kobietę ze wstrząśnieniem mózgu i urazami głowy przewieziono do szpitala.

• **Godz. 16.25.** Na skrzyżowaniu ulic Srebrnej i Sierakowskiego Tadeusz Z. prowadząc „malucha", nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Fiatem 126 p". Dwaj pasażerowie drugiego „malucha" doznali obrażeń ciała.

• **Godz. 16.10.** Marek S. jadąc „Jawą", nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Żukiem". Marek S. oraz pasażer „Jawy" z obrażeniami ciała przebywają w szpitalu.

• **Godz. 17.35.** Prowadząc „Ładę" Władysław G. zajechał drogę motocyklowi SHL. W wyniku kolizji, motocyklista doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

• **Godz. 19.00.** Piesza, Mariola P. na ul. Nowotki gwałtownie weszła na jezdnię i wpadła pod koła „Syreny". Ze złamaniem przedramienia odwieziono ją do szpitala.

Sobota, 27 marca

• **Godz. 12.45.** Na ul. Julianowskiej 8-letnia Agnieszka J. jadąc na rowerze, wpadła pod „Fiata". Dziewczynka z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przebywa w szpitalu.

• **Godz. 14.30.** Przechodząc przez jezdnię na ul. Kopcińskiego Zofia B. wpadła na przód „Trabanta". Piesza doznała złamania nogi i ciężkich potłuczeń.

• **Godz. 21.40.** W Rzgowie na ul. Ogrodowej kierowca „Żuka" Sławomir S. potrącił pieszą Ewę R., którą z uszkodzeniami ciała przewieziono do szpitala.

Niedziela, 28 marca

• **Godz. 2.40.** W Więczynie Górnym, prowadząc ciągnik, Józef K., najechał na leżącego na drodze Zbigniewa D. lat 26, który poniósł śmierć.

• **Godz. 11.50.** Kierowca autobusu MPK, Wojciech K., na ul. Rojnej przytrzasnął drzwiami pasażerkę, która upadła na jezdnię. Świadków tego wypadku prosimy o kontakt z WRD MO, tel. 715-66.

• **Godz. 15.05.** Na skrzyżowaniu ulic Zarzewskiej z Praską, Ryszard B. nieprawidłowo wyprzedzając „Fiatem", zderzył się z „Zastavą", z której trzech pasażerów doznało obrażeń ciała. (per)

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 29 MARCA

PROGRAM I

10.30 „Nad Niemnem" — fr. pow. E. Orzeszkowej 11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Wiad. i komunikaty. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich — Z. Krasiński. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad 14.05 Przeboje, przeboje, przeboje 14.50 Wiersze poetów jugosłowiańskich. 15.00 Wiad. 15.10 Popołudnie Studia Młodych. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia — Rytmy Młodych 18.00 Wiad. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje ludowe w muzyce. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy — W. Walton. 22.00 Wiad 22.10 „Opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich" 22.50 Gwiazda tygodnia — Zdzisława Sośnicka. 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sport. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II

11.40 Poznajemy orkiestry wojskowe. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — Roman Orłow 12.30 Postawy i wartości. 13.00 „Cudaczek — wyśmiewaczek" - słuch 13.25 Informacje o programie 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Z malowanej skrzyni. 14.00 Fragm. z oper A. Boito i G. Verdiego 14.30 „Eremita" — rep. K. P. Wyrzykowskiego 14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej Cole Porter. 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo 16.20 Fantazja — Nauka Praktyka 17.00 Radiokurier. 18.30 Wiad 18.35 Komentarz zagraniczny 18.40 Ludzie i poglądy. 19.00 Kompozytor tygodnia — Zoltan Kodaly 19.35 Świat baśni — „Dzikie łabędzie" — słuch. M. Witwińskiej 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska 20.45 Nauka języka rosyjskiego 21.00 Recital wieczoru — Maryla Rodowicz. 21.30 Echa dnia. 21.40—23.50 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 „Historia pewnego moralisty" 22.10 Szymanowski na płytach świata 22.50 „Wpisani w Giewont" — fr. pow. 23.00 Koncert liryczny m. in. H. Frąckowiak. 23.40 Poezja na dobranoc 23.50 Wiad.

PROGRAM IV

11.00 „Późna twórczość dojrzałych artystów" — aud. na podstawie książki M. Wallisa. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Dziennik. 12.05 „Od Bacha do Bartoka". 13.00 „Klechdy, starożytne podania i opowieści ludowe" — aud. na podst. książki W. K. Wójcickiego. 13.15 Trzy kwadranse swingu. 14.00 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 14.30 Z kompozytorskiej teki — E. Bogusławski. 15.00 Dziennik. 15.05 Panorama literacka 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Dziennik. **17.05 Muzyczny temat dnia (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Komentarz (Ł). 17.35 Fakty i opinie — mag. publicystyczny w opr. Jerzego Kijo (Ł).** 18.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — Richard Rodgers 18.30 „Nad Niemnem" — fr. pow. E. Orzeszkowej. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej — Edith Piaff. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Klub Stereo 22.30 Fakty dnia. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Dziennik telewizyjny. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16.00 Dla młodych widzów — „Bractwo Tropicieli" — „Zwierzyniec" oraz film z serii „Lassie". 17.00 Dziennik telewizyjny. 17.30 Skarbiec. 17.55 Gra orkiestra marynarki wojennej. 18.10 Impulsy — magazyn spraw pracowniczych. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 „Przezroczyste magnesy" — film dok. 19.10 „Nieznane w nieznanym" — „Życie pszczół" — film przyrodniczy. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.15 Teatr Telewizji — C. K. Norwid: „Pierścień wielkiej damy" 22.10 Rok Karola Szymanowskiego — „Litania do Marii Panny" — Uroczysty koncert Na Skałce w Krakowie w 45 rocznicę śmierci K. Szymanowskiego. 22.25 Dziennik telewizyjny. 22.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

Dzień węgierski w TP: 18.00 „Można i tak" — program public 18.30 „Tkaczki z Sarakoz" — rep. filmowy 18.50 „Ulica Chrząszczyka" — film animowany **19.00 Wiadomości (Ł).** 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.15 „Jak Węgrzy zreformowali kulturę"? 20.30 „Oni i ich filmy" — o osiągnięciach węgierskiej kinematografii. 20.50 „W krainie operetek Imre Kalmana". 21.30 „Tworzenie światła" — rep. filmowy. 21.45 „ABC węgierskiej rozrywki" — program Dariusza Michalskiego.

Dnia 31 marca 1982 r. o godz. 9 rano, odbędzie się ekshumacja zmarłej 8 maja 1974 roku

Ś. † P.

TEODORY JANOWSKIEJ

z cmentarza Kurczaki na cmentarz prawosławny w Łodzi, przy ul. Telefonicznej, o godz. 10, o czym zawiadamia

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Jego Eminencji Ks. Biskupowi Kulikowi za pomoc w ciężkiej chwili oraz Sąsiadom, Przyjaciołom, Kolegom, wszystkim tym, którzy najdroższego Męża i Ojca

Ś. † P.

ADW.

JANA SZCZEPANIAKA

cenili, darzyli sympatią lub kochali, tym, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku, składają z serca płynące podziękowanie

ŻONA i SYN

Zawiadamiamy z żalem, że po długich cierpieniach, w dniu 27 marca 1982 roku zmarła ukochana Żona, Matka i Siostra

Ś. † P.

REGINA ZAGALSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 30 marca 1982 r. o godz. 14.30 w kaplicy rzymsko katolickiej na Dołach.

MĄŻ i CÓRKA

Koledze

HENRYKOWI GRENDZIE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

SYNA

składają

PRACOWNICY KURATORIUM OŚWIATY i WYCHOWANIA w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1982 roku zmarła, w wieku lat 59, nasza najukochańsza Żona, Siostra, Bratowa i Ciocia

Ś. † P.

IRENA DOMAŃSKA

z d. PANKIEWICZ

Msza św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie dnia 29 marca br. o godz. 13 w kaplicy cmentarza na Dołach, a następnie odbędzie się wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

MĄŻ ZBIGNIEW, BRACIA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 25 marca 1982 r. zmarła, w wieku 50 lat

Ś. † P.

WANDA DĄBROWSKA

z domu GINTER

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca br. o godz. 14.30 na cmentarzu św. Wojciecha przy ul. Kurczaki, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

MĄŻ, MATKA, BRACIA i POZOSTAŁA RODZINA

Drogiej Koleżance

HALINIE OWCZARSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 41.

LEK. MED.

BARBARZE KUKULSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZPITALA w TUSZYNIE

Dnia 24 marca 1982 roku zmarł, w wieku lat 70, prawy Człowiek, najlepszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

STANISŁAW KUĆ

ŻOŁNIERZ WRZEŚNIA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca br. o godz. 12 na cmentarzu Zarzew o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie:

ŻONA, DZIECI i WNUKI

Dnia 26 marca 1982 roku, w wieku lat 57 zmarł tragicznie najukochańszy Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

DR MED.

STANISŁAW SURMA

o czym powiadamiają pogrążeni w ogromnym smutku:

CÓRKI, ZIĘĆ i WNUCZKA

Serdeczne wyrazy współczucia

DR

BARBARZE KUKULSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z ODDZIAŁU REHABILITACJI w TUSZYNKU

Koleżance

MGR

DAN 'CIE GRENDZIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU SZKÓŁ CHEMICZNYCH w ŁODZI

Koleżance

KRYSTYNIE ŚWIĄTEK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU SZKÓŁ CHEMICZNYCH w ŁODZI

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

„Rodzice do kina – dziecko pod dobrą opieką"

Wydaje nam się, że jest to akcja bardzo potrzebna. Zarząd Łódzki Ligi Kobiet Polskich podejmuje inicjatywę zrodzoną z chęci pomocy rodzinie. Pod hasłem: *„Rodzice do kina — dziecko pod fachową opieką"* ogłasza nabór osób chętnych do pilnowania cudzych dzieci pod nieobecność domowników. Oczywiście — za pewną odpłatnością, która by urządzała obydwie zainteresowane strony, a więc także świadczących usługi.

Bardzo by się w Łodzi taka instytucja przydała rodzicom którzy chcą wyjść do kina, teatru, na zakupy itp. Od dziś więc mogą już zgłaszać się osoby, które chciałyby podjąć się opieki nad dziećmi zleconej na kilka godzin. Oczekuje się zgłoszeń przede wszystkim ludzi z pewnymi predyspozycjami, a więc emerytowanych nauczycieli, studentów ze studiów pedagogicznych, matek na płatnych urlopach wychowawczych, które będąc przy własnym dziecku zajmą się też cudzym. Liga Kobiet Polskich przyjmować będzie takie zgłoszenia od każdego poniedziałku do piątku w godz. 16—19.30 pod nr tel. 627-46.

Przedstawicielki LKP zorientują się kiedy zgłaszająca się kandydatka ma wolny czas (rano czy po południu), czy przyjdzie do dziecka, czy też może weźmie je do siebie. Naturalnie, trzeba będzie także zapoznać się z warunkami domowymi kandydatki oraz ustalić honoraria — zależnie od tego czy opieka obejmie dzień powszedni, czy niedzielę godziny przedpołudniowe czy późnowieczorne itd. Ideałem byłoby, aby opiekunka dziecka mieszkała niedaleko, na tym samym osiedlu.

Będziemy śledzić rozwój tej akcji i zainteresowanie zarówno ze strony pragnących zająć się dziećmi, jak i chcących korzystać z takiej formy usług. (k)

SPOTKANIE T. CZECHOWICZA ZE ŚRODOWISKIEM HARCERSKIM

Jakie ideały wpajać młodzieży

W najbliższą środę na swoim plenarnym posiedzeniu KŁ PZPR rozpatrywać będzie najistotniejsze problemy młodzieży. Przed tymi tak ważnymi dla młodego pokolenia naszego województwa obradami w ubiegły piątek członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR — TADEUSZ CZECHOWICZ zapoznał się w Komendzie Chorągwi Łódzkiej ZHP z problemami łódzkiego środowiska harcerskiego.

Witając gościa, komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP, hm PL — KRZYSZTOF PIOTROWICZ przedstawił kluczowe sprawy środowiska. Znaczny spadek (do 30 tys.) liczebności organizacji wpłynął na uporządkowanie jej stanu osobowego, za wszelką cenę w przeszłości zwiększanego. Najważniejszym teraz zadaniem jest prowadzenie działalności wychowawczej młodego pokolenia przez dobrze przygotowaną i właściwie rozumiejącą swoje zadania kadrę. Chodzi o to, by działania ZHP nie były obliczane — jak to czasem było w ubiegłych latach — na efekt, ale żeby to były działania efektywne. Harcerstwo jest pierwszą w życiu młodego człowieka organizacją i właśnie działając w niej musi się on nauczyć tak pracować, by mógł te doświadczenia wykorzystać w przyszłości.

Zabierając głos T. Czechowicz scharakteryzował źródła kryzysu w Polsce oraz drogi wyjścia z niego. Wiele miejsca mówca poświęcił sprawom partii. Trwa teraz dyskusja nad deklaracją ideowo-programową PZPR. W jej trakcie dokonana zostanie dogłębna analiza zarówno tego, co się dokonało, jak i przyszłości zarówno partii, jak i państwa. Partia nie zamierza rezygnować z przewodniej i kierowniczej roli w państwie, ale też nie chce monopolizować wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Chodzi o realizację — w szerokim znaczeniu — idei ludowładztwa. Partia musi stanąć na czele ludzi twórczo niezadowolonych, chcących zmienić ten kraj. Nie trzeba też zapominać, że demokracja najlepiej realizuje się tam, gdzie jest silne państwo.

Mówiąc o sprawach młodzieży, T. Czechowicz poinformował o działaniach podjętych przez Komisję Młodzieżową KC PZPR (na czele której stoi) zmierzających do uzyskania jak najpełniejszego obrazu stanu młodzieży w Polsce. Zresztą rząd przygotował odpowiedni raport. Problemy te będą rozpatrywane na specjalnym posiedzeniu plenarnym KC PZPR. Chodzi po prostu o to, by właściwie sprecyzować co młodzieży można dać i czego może ona od partii oczekiwać. Organizacje młodzieżowe nie mogą być też młodymi partiami politycznymi. Należy im się daleko idąca samodzielność w sprawach organizacyjnych i wychowawczych, natomiast partia będzie czuwała nad prawidłowością ich poczynań politycznych. Największą satysfakcją w pracy działaczy młodzieżowych winno być przekonanie, że są oni komuś potrzebni, że komuś służą.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, wiele uwagi poświęcono sprawom właściwego współdziałania partii i organizacji młodzieżowych. Podnoszono problem ustalenia odpowiedniego ideału wychowawczego. Zwracano uwagę na niedostateczną bazę dla prowadzenia właściwej pracy wychowawczej z młodzieżą w ZHP. Podkreślano konieczność znalezienia środków na ten cel. Nawiązywano do błędów popełnianych w ubiegłych latach, a polegających m. in. na dyrygowaniu organizacją i nakłanianiu jej do spektakularnych akcji. Błędów tych nie można powtórzyć. Sporo miejsca poświęcono sprawom prawidłowego działania ZHP w środowisku wiejskim. (ms)

Kwietniowe zasady reglamentacji

Z Urzędu Miasta Łodzi otrzymaliśmy zasady reglamentacji, które obowiązywać będą w województwie miejskim łódzkim w kwietniu.

Termin ważności kart zaopatrzeniowych z marca upływa dnia 31.III., z wyjątkiem kuponu „proszek", którego ważność przedłużono do końca kwietnia. Na kupony kart „P-I", „P-II", „P-III" otrzymywać się będzie ilości produktów zgodnie z nominałami kartkowymi. Jedynie kupon „mydło" zrealizować można zarówno w kwietniu, jak i maju. Alkohol — nadal reglamentowany, z wyjątkiem win produkcji krajowej. Za alkohol można otrzymać 100 g kawy, ewentualnie 500 g cukierków zwykłych lub czekoladowych, za 12 paczek papierosów — 400 g cukierków zwykłych lub czekoladowych oraz 1 butelkę wina gronowego importowanego, lub butelkę szampana.

Jeśli chodzi o cukierki, to na odpowiedni kupon można otrzymać zwykłe lub czekoladowe, z wyjątkiem czekolady twardej. Pieczywo cukiernicze (łącznie z pieczywem oblewanym czekoladą lub masą kakaową) wyłączone jest z reglamentacji.

Karty zaopatrzeniowe na mięso i jego przetwory będzie można realizować na takich samych zasadach jak w marcu, po uprzednim potwierdzeniu rejestracji w sklepie. Jak się jednak orientujemy, sklepy przy obecnym niezłym zaopatrzeniu w mięso i jego przetwory nie przestrzegają zasad rejestracji.

Ustalono poniedziałek, 5 kwietnia oraz środy, 21 i 28 kwietnia, jako dni dokonywania zakupów przez osoby specjalnej troski. W dniach tych realizowane też będą karty zaopatrzeniowe typu „O".

Wysokość przydziałów norm mięsa i jego przetworów nie ulega zmianie. Przypomina się, że karty zaopatrzeniowe winny być opatrzone czytelną pieczęcią jednostki wydającej, a także imieniem i nazwiskiem oraz adresem.

Na odcinek rezerwowy nr 40 w kartach zaopatrzenia typu „P" będzie można nabyć tłuszcze według zasad obowiązujących w poprzednich miesiącach. (s)

W MLECZNYM IMPASIE

Nie ilość a jakość!

SYTUACJA JEST PARADOKSALNA: z jednej strony w wyniku ożywionej działalności spółdzielni mleczarskich w zeszłym roku osiągnięto najwyższy, bo stanowiący aż 73,8 proc. udziału skupu w produkcji globalnej mleka (wskaźnik w woj. miejskim łódzkim rekordowy), z drugiej zaś nadal jeszcze sporo do życzenia pozostawia zarówno jakość artykułów mleczarskich, jak i nierównomierne ich dostawy na łódzki rynek. Jak to się bowiem dzieje, że na przykład w Zgierzu nie można nabyć homogenizowanych twarożków, a masło jest tylko solone? Dlaczego twarogi są bardzo często wodniste?

Pytania te padały pod adresem prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Łodzi w czasie ostatniego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu RN m. Łodzi. Radni po zapoznaniu się z informacją o aktualnym stanie i kierunkach rozwoju przemysłu mleczarskiego w naszym województwie, mieli wiele krytycznych uwag, które dotyczyły m. in. wciąż ubogiego asortymentu artykułów mleczarskich oraz fatalnej wręcz jakości śmietany, twarogów i serów.

Wprawdzie spółdzielnie mleczarskie zapewniły odpowiednie warunki sprzedaży mleka wszystkim producentom, a odbiór mleka z zagród rolników prowadzony jest za pośrednictwem 338 wozaków, ale zawartość tłuszczu w skupionym mleku była w zeszłym roku niższa od roku 1980 o 0,11 proc. Spadek tłuszczu — jak wyjaśniono — spowodowany był m. in. ograniczeniami w sprzedaży masła dla rolników.

Podczas posiedzenia komisji radni — rolnicy specjalizujący w hodowli krów mówili o swoich kłopotach z otrzymaniem m. in. chłodziarek do mleka, mechanicznych dojarek wyższej jakości, paszy, nawozów. To wszystko ma duży wpływ na regularne zaopatrzenie spółdzielni mleczarskich w mleko od rolników.

W naszym województwie jest teraz 34 tys. krów, a ze 100 ha użytków rolnych otrzymujemy 72 tys litrów mleka (średnia krajowa — 49 tys. litrów). Mleko dostarcza spółdzielniom mleczarskim 110 tys. gospodarstw.

Spółdzielnie mleczarskie w Łodzi, Pabianicach, Głownie i Ozorkowie po podwyżce cen na mleko i artykuły mleczarskie mają spore rezerwy i mogłyby produkować więcej m. in. twarogów, serów, śmietany oraz napojów mlecznych. Jednakże bez dobrej jakości tych wyrobów trudno mówić aby były one przez klientów rozchwytywane. Sprawą więc najważniejszą — o czym mówiono na posiedzeniu komisji — jest już nie ilość, ale jakość artykułów mleczarskich.

(j.kr.)

Ekonomiczna edukacja młodzieży zetesempowskiej

Przygotowania do plenarnego posiedzenia Zarządu Łódzkiego ZSMP zamknęła *narada młodej inteligencji technicznej*, która odbyła się w piątek w siedzibie Łódzkiej Szkoły Aktywu. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu młodych ludzi — członków zespołów doradców dyrektorów i aktywu ZSMP stykającego się w pracy zawodowej i społecznej z problemem wdrażania reformy gospodarczej.

Celem narady była wymiana poglądów na temat wcielania w życie reformy, ale przede wszystkim wysłuchanie na ten temat wykładu przedstawiciela zespołu rządowego kierowanego przez prof. Bakę.

Nie tylko aktywiści ZSMP, ale i wielu działaczy gospodarczych odczuwa niedosyt informacji na ten temat. (p)

◆ Do Tuszyna — z ul. Broniewskiego
◆ Bilety miesięczne PKS

Jak już informowaliśmy, obsługę pasażerów podróżujących na trasie autobusowej Łódź — Tuszyn przejmuje II Oddział Osobowy PKS w Łodzi (dotychczas obsługiwał tę trasę oddział pabianicki). Od 1 kwietnia przystanek krańcowy tych autobusów w Łodzi przeniesiony zostanie w rejon skrzyżowania ulic Rzgowskiej i Broniewskiego. Podróżni korzystać tam będą z istniejących już przystanków PKS: wysiadający — przy kościele, wsiadający — po przeciwnej stronie ul. Broniewskiego.

W pierwszej wersji planowano przenieść krańcowy przystanek tej linii z ul. Sieradzkiej przy pl. Niepodległości w rejon pętli autobusowej MPK (linii „55, 62" i „71") za wiadukt kolejowy przy ul. Rzgowskiej, co znacznie pogorszyłoby sytuację podróżnych korzystających z tego połączenia.

Ostatnia wspomniana na wstępie decyzja Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Łodzi wiąże się [illegible] ast z niewielką, ale konieczną [illegible] restycją. Przy ruchliwej arterii [illegible] niejskiej, a zarazem trasie [illegible] owej jaka jest ul. Broniewskiego trzeba będzie wybudować [illegible] 40-metrowe zatoki na jezdni, a tam przystanek dla wysiadających oraz miejsce postoju dla autobusów w przerwach między kursami. W przyszłości autobusy do Tuszyna zamiast manewrować w okolicy tego ruchliwego skrzyżowania, korzystać będą ze zjazdu w ul. Rzgowską, jaki umożliwiony będzie z ul. Śląskiej.

Jak nas poinformowano w dyrekcji Przedsiębiorstwa PKS w Łodzi, bilety jednoprzejazdowe na autobusy Łódź — Tuszyn można kupować we wszystkich kioskach „Ruchu" znajdujących się wzdłuż trasy. Bilety miesięczne natomiast sprzedają już kasy na Dworcu Północnym PKS przy ul. Smugowej.

W kasach Dworca Północnego PKS w Łodzi sprzedawane są również bilety miesięczne na kwiecień na następujące kierunki: Pabianice — Łask, Pabianice — Lutomiersk, Pabianice — Konstantynów, Pabianice — Pawlikowice i Pabianice — Rydzyny. Bilety miesięczne na kierunek Pabianice — Bełchatów sprzedawane są w kasie PKS w Bełchatowie. (sk)

100 ton śledzi przed świętami

W ub. sobotę nadszedł do Łodzi spory transport świeżych śledzi bałtyckich. Dziś w sprzedaży znajdzie się 8 ton śledzi razem z ponad 20 tonami innych ryb (m. in. świeżych dorszy i filetów z dorszy), 6 tonami wędzonych makreli, ostroboków i błękitków oraz 2 tonami ryb marynowanych.

Jak nam powiedział zastępca dyrektora Centrali Rybnej — S. KOBYLINSKI, do świąt Łódź ma otrzymać (jeśli tylko nie będzie sztormów) 100 ton świeżych śledzi. Spodziewane są codzienne dostawy samochodami-chłodniami. Niestety, nie będzie śledzi solonych. Pozostaje więc chyba tylko zasolenie sposobem domowym: 1 kg śledzi zalać wodą z domieszką 36 dkg soli.

W okresie przedświątecznym CR przeznacza na potrzeby Łodzi około 30 ton ryb dziennie. W zapasie jest ponad 500 ton ryb mrożonych, m. in. kilka ton mrożonych karpi. W pierwszej dekadzie kwietnia spodziewane jest jeszcze nadejście 1,8 ton karpi z Jugosławii. (k)

Radni o problemach gazownictwa

W Łodzi jest ponad 237 tys. odbiorców gazu. Wśród nich powyżej 140 tys. korzysta z gazu ziemnego, pozostali nadal są użytkownikami gazu koksowniczego. Dodajmy, że gaz ziemny dociera do wszystkich odbiorców w Pabianicach, Zgierzu, Konstantynowie i Aleksandrowie. Przestawienie wszystkich łódzkich odbiorców na korzystanie z gazu ziemnego jest obecnie podstawowym zadaniem dla Zakładu Gazowniczego — Łódź. Dotychczas dostawy gazu koksowniczego z Huty im. Bieruta w Częstochowie są wystarczające, ale w przyszłości trzeba się liczyć z trudnościami w tej mierze.

Koniecznym warunkiem do stopniowego przestawiania kolejnych odbiorców na gaz ziemny jest wymiana starych żeliwnych gazociągów, których najwięcej jest w centrum Łodzi. Obecnie na wymianę czeka jeszcze 87 km żeliwnych rur, którymi ze względu na możliwości powstania wybuchu nie może płynąć gaz ziemny.

Zakład Gazowniczy w Łodzi gwarantuje obecnie wyposażenie w sieć gazową każdego nowego osiedla. Gazyfikacja starych rejonów miasta powinna być natomiast inicjowana przez władze terenowe. W osiedlach domków jednorodzinnych doprowadzenie gazu organizować mogą społeczne komitety gazyfikacji. Gazownicy wykonują na ich zlecenie odpowiednie przyłącza.

Bardzo zły jest stan wewnętrznych instalacji gazowych. Domowe odbiorniki gazu nie są konserwowane, mieszkańcy dokonują często niefachowych przeróbek na własną rękę, niesprawne są urządzenia wentylacyjne. Tylko w ub. roku pogotowia instalacyjne z gazowni interweniowały przy 2.511 awariach sieci. Zakład Gazowniczy nie odpowiada jednak za stan naszych piecyków łazienkowych i kuchenek gazowych.

Przedstawiliśmy w skrócie niektóre zagadnienia dotyczące potrzeb mieszkańców województwa łódzkiego w zakresie zaopatrzenia w gaz, które to problemy były tematem piątkowego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności RN m. Łodzi. Radni interesowali się kwestią przebudowy urządzeń gazowych w domach i opłatami za te czynności, przyłączania do sieci gazowej niektórych budynków mieszkalnych w Łodzi oraz jakością wykonawstwa instalacji. Omawiano też perspektywy rozwoju gazownictwa.

W planie na najbliższe lata jest zamknięcie pierścienia gazociągów wysokich ciśnień. Obecnie wokół Łodzi brakuje jeszcze 15-kilometrowego odcinka takiego gazociągu. Wznowiono również prace przy budowie podziemnego zbiornika gazu ziemnego w okolicach Gałkówka, w którym gromadzono by w przyszłości rezerwę gazu na okres szczytowych poborów w zimie i na jesieni.

Wiele uwagi poświęcono również sprawie zaopatrzenia w gaz bezprzewodowy. Z gazu typu propan-butan korzysta w Łodzi ponad 46 tys. odbiorców. Rozlewnia Gazu Płynnego „Korgaz II" może już w tym roku mieć kłopoty z zaspokojeniem potrzeb wszystkich odbiorców, gdyż dostawy z płockiej petrochemii będą o 10 proc. mniejsze. Przydział gazu płynnego otrzymywać będą zatem tylko najbardziej potrzebujący. Najbardziej ucierpi na zmniejszonych dostawach gazu płynnego turystyka.

(sk)

Najnowocześniejszy w kraju prototyp kombajnu do budowy dróg

Specjalizujące się w budowie maszyn i urządzeń do budowy dróg Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro" w Pabianicach wytwarzają m. in. rozkładarki asfalto-betonu stanowiącego nawierzchnie nowoczesnych arterii komunikacyjnych. Dotychczas w pabianickich zakładach wytwarzano jedynie rozkładarki zdolne do układania „dywaników" asfalto-betonowych o szerokości nie przekraczającej 3 metrów. Rozkładarki szersze importowaliśmy z krajów zachodnich (Anglia, RFN, Włochy). Tego rodzaju praktyki należą na szczęście już do przeszłości. W pabianickim „Madro" wybudowano bowiem w roku ubiegłym prototyp rozkładarki asfalto-betonu mogącej rozkładać jednocześnie masę bitumiczną czy asfalto-betonową na szerokości 7 metrów. Prototyp ten doskonale zdał egzamin przy budowie dróg w okolicach Bełchatowa.

W przyszłym roku pabianickie „Madro" wyprodukuje serię informacyjną złożoną z trzech tego typu rozkładarek. W pełni zastąpią one zagraniczne urządzenia tego rodzaju. Gwarantują one znacznie szybszą budowę szerokich, nowoczesnych arterii komunikacyjnych. Będą one pokrywane jednolitymi pasami masy bitumicznej, a nie łączonymi — jak to bywało przy pracy wąskich 3-metrowych rozkładarek.

W. NOWAK

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacje PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-28
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe:	253-11
„Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ 334-31,	609-32
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	15-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10,	706-27
Straż Pożarna 98,	661-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz. 15—7 rano. W dni wolne od pracy całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 — czynny w godz. 12—22 tylko w dni powszednie.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—13

Pozostałe muzea nieczynne

* * *

ZOO — codziennie od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

PALMIARNIA — codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 16

KINA

BAŁTYK — „Przeminęło z wiatrem" USA od lat 12, taśma 70 mm, godz. 10, 14, 18

IWANOWO — „Vabank" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19

POLONIA — „Vabank" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30 17, 19.15

PRZEDWIOŚNIE — „Król Cyganów" USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19

WŁÓKNIARZ — „Muzyczni idole młodzieży — „Dzięki Bogu, już piątek" USA od lat 15 godz 10 12 14.30, 16.30 18.30

WOLNOŚĆ — Sensacja i przygoda na ekranie — „Ucieczka na Atenę" ang od lat 15, godz 10 12.30, 15 17.30

WISŁA — „Sobowtór" jap od la: 15 godz 10 13 16 19

ZACHĘTA — „Dubler" fr. od lat 12 godz 9 11, 13, 15, 17, 19

STUDIO — „Dzieci wśród piratów" jap. b.o., godz. 15; „Niezamężna kobieta" USA od lat 18, godz. 16.30, 19

STYLOWY — Pomoc kobieta: „Trzy kobiety" USA od lat 18, godz. 14.45 17; Spotkanie z aktorem — Jerzy Stuhr — „Cma" pol. od lat 18, godz. 19.15

DKM — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA, od lat 16, godz. 17, 19

OKA — „Ciemne słońce" czeski, od lat 15, godz. 11, 14, 16.30; DKF — godz. 19.30

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10—21 — „Kobra" jap. od lat 18

HALKA — „Superpotwór" jap. b.o., godz. 15, 16.45, 18.30

MŁODA GWARDIA — „Bez miłości" pol. od lat 18, godz 10, 12, 14, 16, 18

MUZA — „Biały Bim Czarne Ucho" cz. II — radz. od lat 12, godz. 16; „King Kong" USA od lat 12, godz. 18

1 MAJA — „Coma" USA od lat 15, godz. 15, 17, 19

POKÓJ — „Ostatnia ucieczka" radz. od lat 12, godz. 14.30; „Dzieje grzechu" pol. od lat 18, godz. 16.30, 19

ROMA — „Zabójstwo chińskiego maklera" USA od lat 18, godz. 10, 16.30, 19; „Gęsiarek Maciek" węg. b.o., godz. 12.30, 14.30

STOKI — „Pan Wołodyjowski" pol. b.o., godz. 15.30; „Panie proszą" bułg. od lat 15, godz. 18.30

ŚWIT — „Cena strachu" USA od lat 18 godz 15, 17, 19,

TATRY — „Powrót Mechagodzilli" jap od lat 12 godz. 15, „Wieniec Petri" jug. od lat 15, godz. 16.45; seans zamknięty — godz. 19

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — nieczynne

REKORD — „Mama" rum.-fr. b.o., godz. 15; „Czas przeszły" fr. od lat 15, godz. 16.30, 18.30

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Na tropie Sokoła" NRD b.o., godz. 16; „O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 18

APTEKI

Mickiewicza 20, Piotrkowska 67, Olimpijska 7 a, Niciarniana 15 Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10,

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty: Szpital im Marchlewskiego - codziennie dla Przychodni Rejonowych nr 4, 6, 8, 9 10, Zgierz ul. Dubois 17, Szpital Kliniczny im Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr 1, 2 3, 5 Zgierz ul. Parzeczewska 35, Szpital im. Marchlewskiego — codziennie — Zgierz, ul Dubois 7 miasto i gmina Zgierz, Ozorków Aleksandrów Parzeczew. Górna — Szpital im Jonschera (Miłonowa 14) Polesie — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im Radlińskiego (Drewnowska 75).

Neurochirurgia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Żakarta 44)

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul Sienkiewicza 137 tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny cała dobę we wszystkie dni tygodnia tel 615-19

LEGIA — WIDZEW 5:3 (2:3)

8 bramek na stadionie WP

(OBSŁUGA WŁASNA)

Piąty mecz w wiosennej rundzie piłkarskiej ekstraklasy, mistrz Polski, Widzew, stoczył na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, uiegając jedenastce Legii 3:5 (3:2).

Bramki zdobyli: dla Widzewa — MAREK FILIPCZAK — 2 (w 24 i 45 min.) oraz KRZYSZTOF SURLIT (w 9 min.), a dla Legii — Krzysztof Adamczyk — 2 (w 74 i 81 min.) oraz Marek Kusto (w 36 min.), Witold Sikorski (w 44 min.) i Henryk Miłoszewicz (w 52 min.).

WIDZEW: Młynarczyk — Plich, Mierzwiński, Żmuda, Możejko — Surlit, Boniek, Rozborski, Romke — Filipczak (od 82 min. Lonka), Smolarek.

LEGIA: Kazimierski — Topolski, Janas, Załężny, Milewski — Buncol (od 57 min. Baran), Majewski, Miłoszewicz (od 85 min. Kaklętek) — Kusto, Adamczyk, Sikorski.

Pierwsi na murawę stadionu przy ul. Łazienkowskiej wybiegli (na kwadrans przed rozpoczęciem meczu) piłkarze mistrza Polski, którzy przeprowadzili (mimo „czerwcowej" pogody) intensywną rozgrzewkę. Kapitan łódzkiej drużyny — Boniek solidnie zajął się Młynarczykiem. W pięć minut później uczynili to samo legioniści. Wysuszona, w niczym nie przypominająca błotnistej topieli (jak to miało miejsce w czasie pierwszego, pucharowego meczu z Dynamo Tbilisi), murawa stadionu zdawała się zachęcać do gry obie drużyny. Zapowiadało się na dobre widowisko piłkarskie. Było, nie było, stanęły naprzeciw siebie dwie czołowe jedenastki ekstraklasy. I tak było przez 90 minut niedzielnego meczu na stołecznym stadionie. Przeszło 20 tys. sympatyków miało okazję obejrzeć spotkanie, którego już dawno nie oglądano przy ul. Łazienkowskiej. Sytuacje zmieniały się błyskawicznie, akcje były pomysłowe i szybkie, a ich tempo nie osłabło do ostatniego gwizdka. O poziomie meczu warszawskiego dowodzi także osiem bramek, jakie padły w tym interesującym widowisku.

Przekonali się o tym chyba wszyscy amatorzy „kopanej", którzy nie będąc obecnymi na stadionie stołecznym, mogli obejrzeć obszerne fragmenty meczu, transmitowanego przez telewizję.

Zaczęli łodzianie. Smolarek do Romkego, ten podał piłkę do Surlita i „bombardier" widzewski z 26 metrów popisał się znakomitym strzałem. Znów popisowa akcja Widzewa. Śmiały rajd Surlita z połowy boiska, strzał. Piłka trafiła w obrońców Legii. Poprawka Filipczaka i 2:0.

Odpowiedź Legii kończy się bramką Kusty. Po drodze piłka odbiła się od nogi Możejki, myląc Młynarczyka.

Drugi atak legionistów zakończył się celnym strzałem Sikorskiego. Klasyczna „kontra" łodzian. Smolarek do Filipczaka i znów prowadzenie.

Wydawało się, że pięć bramek, zdobytych przez obie drużyny w pierwszej połowie meczu powinno usatysfakcjonować i piłkarzy i szkoleniowców, a także i publiczność. Tymczasem akcja Załężny — Kusto — Miłoszewicz i remis 3:3. W dwanaście minut później znów było gorąco pod bramkami. Będący w doskonałej sytuacji Adamczyk dał się jednak uprzedzić interweniującemu Surlitowi, podobnie, jak w kilkanaście sekund później nie wykorzystał okazji Romke sam na sam z Kazimierskim.

Na koniec 2 gole Adamczyka i zwycięstwo Legii.

Przegrał więc Widzew na stołecznym stadionie, ale w stylu nie przynoszącym ujmy łódzkiemu mistrzowi Polski. Choć zapewne sympatycy Widzewa z większą satysfakcją przyjęliby wygraną łódzkiej jedenastki.

WIESŁAW WRÓBEL

WYNIKI: Wisła — Górnik 1:1, Bałtyk — Ruch 2:0, ŁKS — Gwardia 0:0, Stal — Motor 0:0, Legia — Widzew 5:3 Zagłębie — Arka 0:0, Lech — Śląsk 0:1, Szombierki — Pogoń Szczecin 0:0.

TABELA

1. Śląsk	26:14	26—16
2. Widzew	25:15	29—23
3. Pogoń	25:15	32—28
4. Górnik	24:16	26—15
5. Gwardia	23:17	26—21
6. Legia	22:18	25—23
7. Lech	21:19	18—15
8. Stal	21:19	19—17
9 Zagłębie	20:20	19—22
10. ŁKS	20:20	19—23
11. Szombierki	19:21	27—18
12. Wisła	19:21	26—21
13 Bałtyk	15:25	13—25
14 Motor	14:26	24—34
15. Arka	14:26	8—27
16. Ruch	12:28	14—23

DO ZAKOŃCZENIA ROZGRYWEK NIEDALEKO

Dwa razy po 3:0 i dobra siatkówka

Sprinterska ekstraklasa piłki nożnej trwa, natomiast niemal „ekspresowe rozgrywki" najlepszych siatkarskich zespołów powoli dobiegają końca. Decydujące rozstrzygnięcia praktycznie już zapadły. Mistrzem Polski zostanie wrocławska Gwardia, ligę będą musiały opuścić zespoły Stali Stocznia Szczecin i AZS Częstochowa, a więc dwóch beniaminków rozgrywek. Do takiego wniosku można praktycznie dojść, choć do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie serie mistrzowskich spotkań. Żeby jednak te twierdzenia miały rację bytu, siatkarze Resursy musieli wygrać dwa bardzo ważne mecze w piątek i niedzielę z Resovią i Hutnikiem Kraków. Podopieczni trenera Marka Makarskiego stanęli na wysokości zadania i pokonali oba zespoły nie oddając seta. W piątek wyższość Resursy musiała uznać Resovia przegrywając 0:3 (6:15, 10:15, 5:15), a w niedzielę dobry zespół Hutnika Kraków 0:3 (8:15, 6:15, 13:15). W obu zwycięskich spotkaniach Resursa grała w następującym składzie: Szydlik, Ciupiński, Babuchowski, Dybowski, Jóźwiak, Mądrachowski. W meczu z Resovią na boisko wszedł jedynie Grzejszczak, zaś w niedzielę łodzianie cały czas walczyli podstawową „szóstką".

Właściwie za cały komentarz do wygrania tych dwóch spotkań wystarczy przytoczenie efektywnego czasu gry. W piątek Resovia musiała uznać wyższość Resursy po 45 minutach walki, natomiast Hutnik w niedzielę po 52 minutach rywalizacji. Przewaga łodzian zdecydowana. Dobra gra w polu, w obronie i w ataku. Te trzy elementy siatkarskiego meczu w niektórych fragmentach ligowej konfrontacji rozwiązywane były na piątkę. Trudno oczywiście pokusić się o ocenę indywidualną zawodników, ponieważ każdy z nich przebywający na parkiecie miał zarówno dobre, jak i złe momenty w grze. Ot, choćby Jóźwiak w niedzielnym meczu z Hutnikiem nieźle sobie radził w ataku (zwłaszcza zbicia z „krótkiej"), zaś w obronie „zasypiał" wiele piłek. Przeciwko Resovii z kolei najskuteczniejszy był — Mądrachowski. Popularny „Kuba" kilkakrotnie znakomicie wygrał pojedynki na środku siatki, a jednocześnie wraz z Szydlikiem w bloku wybił siatkówkę z głowy Kanickiemu. Ten ostatni zrezygnowany musiał ustąpić pola młodszym kolegom i długo chyba będzie rozpamiętywał dlaczego większość jego atomowych uderzeń piłki nie przyniosła efektów. Dobrze również walczył przy zastawianiu piłki Dybowski i popisał się ofensywną grą w niedzielę. Szydlik może nie tak efektowny lecz systematyczny w grze. Słabszy w piątek, lecz w niedzielę „pole znakomite". I wreszcie dwaj rozgrywający — Babuchowski „nawiązuje wspólny język" z zespołem a niezmordowany „Dziadek" — Ciupiński w wysokiej formie już przez miesiąc, choć początek ligi miał kiepski.

Ponadto długo będzie rozpamiętywać się końcówkę trzeciego seta w meczu z Hutnikiem Przy stanie 14:13 po raz trzeci piłkę meczową ma Resursa. Zagrywka. Zły odbiór usiłuje ratować sytuację „czwarty wchodzący do ataku zawodnik" (Kowal) i w wyskoku, mając dłoń nad taśmą przebija piłkę na pole Resursy. Oczywisty błąd! Słusznie więc p. Ćwik z Warszawy kończy mecz mimo protestów zawodników Hutnika. Uspokojony już nieco po meczu trener Hutnika — Jerzy Piwowar stwierdził tylko, że nie ma co się emocjonować tego meczu jego zespół nie mógł po prostu wygrać, przy takiej dyspozycji łódzkiego zespołu.

Po piątkowym spotkaniu mieliśmy również możliwość rozmawiać z trenerem reprezentacji Aleksandrem Skibą. Z uwagą oglądał pojedynck poszukując ewentualnych dublerów dla reprezentacji. Zadaliśmy pytanie: — Czy w przygotowaniach do mistrzostw świata widzi w składzie Dybowskiego? — Ze względu na wiek — nie! — padła odpowiedź. Nie przeszkodzi to nam jednak wygłosić zdania, że Dybowski należy do najlepszych siatkarzy w lidze, a na pewno już mieści się w dwunastce najlepszych.

(szym.)

Celny rzut Wołujewicz i ŁKS wygrał ze Spójnią

Koszykarki ŁKS rozegrały kolejny pierwszoligowy mecz finału „A" w Gdańsku, pokonując tamtejszą Spójnię 56:55 (27:25).

Niestety, występ łodzianek pod gdańskimi koszami trudno zaliczyć do nader udanych. Łodzianki, podobnie, jak w kilku poprzednich meczach, nie ustrzegły się wielu błędów, a zwycięstwo uzyskane zostało na 15 sekund przed zakończeniem spotkania. Na szczęście nie zawiodła w tym decydującym momencie Bożena Wołujewicz. Wprawdzie „Chuda" nie trafiła po szybkiej akcji, jednak zdołała wychwycić piłkę i w poprawce uzyskała decydujący o zwycięstwie „kosz". Kontratak Spójni zakończył się na szczęście niecelnym rzutem Bogdańskiej, wykonywanym wraz z końcowym gwizdkiem.

Koszykarki ŁKS nie zaimponowały gdańskiej publiczności. Pomimo, że Spójnia wystąpiła w osłabionym składzie (bez Michalak i Wojciechowskiej oraz nie najlepiej dysponowanej po grypie Gorzelanej), łodzianki „zaprezentowały" pod gdańskimi koszami nadmierną nerwowość, której uniknęła jedynie pierwsza z rezerwowych — M. Warmuzek. Pozostałe jej koleżanki nie ustrzegły się wielu błędów. I to zarówno w ataku na kosz przeciwniczek, jak i w obronie. Wystarczy dodać, np., że po pięciu minutach ŁKS miał już na swym koncie 7 przewinień (więcej, aniżeli zdobytych w tym okresie gry punktów). W 8 min Spójnia objęła prowadzenie 12:4. Potem koszykarki ŁKS wyrównały, wygrały dwoma punktami pierwszą część meczu, by znów w drugiej oddać inicjatywę Spójni. Na szczęście przytomna końcówka Wołujewicz odebrała gdańszczankom nadzieje na zwycięstwo.

Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyły: Warmuzek — 16, Wołujewicz — 14, Badocha — 10, Janowska — 7.

WYNIKI: FINAŁ „A": Spójnia — ŁKS 55:56, Wisła — Ślęza 68:58.

TABELA

1. Ślęza	18	5	41	1704—1548
2. ŁKS	18	5	41	1774—1470
3. Wisła	17	6	40	1776—1554
4. Spójnia	14	9	37	1614—1518
5. Włókniarz	11	11	33	1550—1513

ŁKS — GWARDIA 0:0

Na boisku najlepszy sędzia?...

Pojedynek łódzko-warszawski w piłkarskiej ekstraklasie rozpoczęli piłkarze ŁKS remisując na własnym boisku ze stołeczną Gwardią 0:0. ŁKS: Kwaśniewicz — Bendkowski, Bulzacki, Gajda, Galant (od 54 min Rojewski), Gabrych, Dziuba (od 46 min. Klimas), Chojnacki — Piachta, Milczarski, Różycki. GWARDIA: Rutkowski — Szydłowski, Pulikowski, Kraska (od 81 min. Stolc), Wdowczyk — Sikorski II, Kompa, Walczak — Baran, Dziekanowski, Kowalczyk (od 76 min. Chełstowski).

Jeden z piłkarskich trenerów oglądając sobotnie zmagania ligowe ŁKS z warszawską Gwardią posunął się do stwierdzenia, że to... operetka, a nie mecz. Na dobrym spektaklu „podkasanej muzy" można jednak dobrze się zabawić, zaś daleko było nam do śmiechu przypatrując się nieudolnym próbom sforsowania linii defensywnych Gwardii przez łódzką jedenastkę.

Stereotypowym stwierdzeniem dla spotkania Gwardia — ŁKS byłoby, że ligowa konfrontacja zakończyła się sprawiedliwym podziałem punktów. To prawda, ale biorąc tylko pod uwagę groźne sytuacje stworzone pod obiema bramkami przez walczące drużyny. ŁKS: w 21 min. Chojnacki po rzucie rożnym bardzo dobrze uderza piłkę głową, lecz z opuszczonej bramki przez Rutkowskiego wybijają ją obrońcy. W 27 min. spotkania z kolei Różycki z odległości ok. 15 metrów trafia w bramkarza, wreszcie w 65 min. Rojewski nie wykorzystuje dokładnego nagrania piłki przez Milczarskiego i dosłownie z kilku metrów posyła piłkę w aut. Gwardia: w 11 min. spotkania z najbliższej odległości Baran przenosi piłkę nad poprzeczkę, zaś kilka minut później nie zdąża do szybkiej centry z lewego narożnika boiska. W 28 min. spotkania Kowalczyk urywa się łódzkim defensorom, znajduje się sam na sam z Kwaśniewiczem, przerzuca piłkę nad bramkarzem, a ta o milimetry mija prawy słupek bramki po zewnętrznej stronie. Ponadto w pierwszej połowie Milczarski nie wykorzystał znakomitej szansy, kiedy piłkę zgubił Pulikowski, zaś Baran w drugich 45 minutach gry z najbliższej odległości trafił w Kwaśniewicza. Zatem sprawiedliwy remis?

To nie tak. Mecz w sumie stał na bardzo słabym poziomie i nie będzie cienia przesady w stwierdzeniu że najlepszym „zawodnikiem" na boisku był Aleksander Suchanek arbiter z Krakowa. Jak na lidera „Kryształowego Gwizdka" nie był w najwyższej formie, choć oczywiście rażących błędów nie popełnił. Ponadto widzieliśmy w akcji na placu gry 13 piłkarzy ŁKS fylko właściwie Kwaśniewicz i Bulzacki zasłużyli na miano pierwszoligowców. Pozostali grali poniżej normy. Rację miał więc trener Leszek Jezierski, stwierdzając, że jego zespół rozegrał najsłabszy mecz w rundzie wiosennej. Zawodnicy nie wypadli nawet tak słabo w przegranych meczach we Wrocławiu i Bytomiu. To prawda.

Można dopatrywać się słabszej postawy jedenastki ŁKS w fakcie, że warszawska Gwardia przewyższała łodzian pod względem wyszkolenia technicznego, stąd też gospodarze musieli więcej kilometrów przebywać, aniżeli ich przeciwnicy. Nie zapominajmy jednak, że kiedy Gwardia była „na wysokiej fali" ŁKS prowadził w Warszawie 1:0 i tylko dzięki rażącemu błędowi w końcówce zremisował tę ligową potyczkę. A tu nagle w ciągu kilku miesięcy warszawianie w oszałamiający sposób poprawili piłkarski kunszt! Usiłował przekonać mnie o tym red. Władysław Łachowicz, ale chyba nie w tym rzecz, drogi starszy kolego! W drugiej połowie meczu aż nadto było widoczne, że wszystkie akcje ŁKS były inicjowane i rozgrywane „na siłę". Brakowało świeżości, polotu w grze, a wielu ponadto zawodników biegało w jednym rytmie, bez zbędnego przyśpieszenia zwłaszcza w akcjach pod bramką. Jak wobec tego można było skutecznie wykończyć sytuację, choć okazji przecież nie brakowało?

Pierwsze mecze wiosennej rundy rozgrywek toczyły się na błotnistych raczej boiskach, nic więc dziwnego, że większości młodych zawodników trudniej było znosić warunki walki. Teraz ten element odpada przy tłumaczeniu słabszej postawy zawodników.

Liga rozgrywana systemem środa — niedziela — środa — niedziela jest swego rodzaju poligonem doświadczalnym dla trenerów. Kto ją wytrzyma? Może w tym należy upatrywać słabszej postawy piłkarzy ŁKS? Ale co natomiast można powiedzieć na temat gry Gajdy, czołowego zawodnika drużyny w rundzie wiosennej. Teraz popełnia wiele błędów, nie zawsze dysponuje odpowiednią szybkością. Wszyscy po prostu grają słabo i coś w tym musi być. Nie chcę absolutnie występować w roli fachowca, ale zespołowi przydałaby się przynajmniej tygodniowa przerwa na odpoczynek. Ale jak to zrobić, kiedy już w środę wyjazdowy mecz z gdyńską Arką? Punkty gromadzić trzeba, z wyższych aspiracji przy takiej dyspozycji drużyny należy zrezygnować...

Po meczu na ławeczkach hali ŁKS usiedli: trener Leszek Jezierski, jego przyjaciel i były współpracownik — Jacek Machciński oraz kierownik sekcji — Edward Gliszczyński. Nad czymś się zastanawali i wymieniali uwagi. Nie chcę być złośliwy, ale naprawdę jest się nad czym zastanowić...

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WYNIKI: Stal Stocznia — Hutnik Kraków 0:3, Resursa — Resovia Rzeszów 3:0, AZS Częstochowa — AZS Olsztyn 1:3, Płomień — Legia 2:3, Beskid — Gwardia 0:3, Stal Stocznia — Resovia 3:0, Resursa — Hutnik 3:0, AZS Częstochowa — Legia 1:3, Płomień — AZS Olsztyn 3:2.

TABELA

1. Gwardia	15:1	45—9
2. Legia	14:2	44—19
3. AZS Olsztyn	9:7	33—30
4. Płomień	7:8	30—34
5. Beskid	7:9	25—31
6. Hutnik	6:9	28—28
7. Resursa	6:8	23—27
8. Resovia	6:9	24—32
9. Stal Stocznia	3:11	17—35
10. AZS Cz.	3:12	17—41

Na remis w meczach ze Śląskiem Wrocław

Piłkarze ręczni Anilany remisowo zakończyli swój wyjazd do Wrocławia. Łodzianie wygrali sobotnie spotkanie z kandydatem do tytułu mistrzowskiego, Śląskiem, 29:27 (18:12). Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli: Kosma — 8 i Robert — 6, dla Śląska: Dziuba — 7 i Tłuczyński — 6. Rewanżowy niedzielny mecz przyniósł już zdecydowane zwycięstwo gospodarzom 28:21 (18:10). Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli: Robert — 9, Fiszer i Olak — po 3, dla Śląska: Dziuba i Tłuczyński — po 7.

Okazuje się, że ubytek choćby jednego zawodnika w zespole, znaczy bardzo dużo. Przekonał się o tym wrocławski Śląsk, który wystąpił bez Klempela (zakończył karierę w polskiej lidze i grać będzie w zachodnioniemieckim pierwszoligowym zespole). Nie tylko jednak w tym należy upatrywać zwycięstwa łódzkiej siódemki. Anilana zagrała po prostu bardzo dobrze w obronie oraz skutecznie w ataku. Gdyby również rewanżowy mecz zakończył się zwycięstwem podopiecznych trenera Z. Kuchty, to wówczas zmniejszyłby się dystans punktowy do trzeciego zespołu tabeli — Hutnika Kraków, który podzielił się punktami z Pogonią Zabrze. Ale i tak wygranie jednego wyjazdowego spotkania należy uznać za sukces młodej „siódemki" Anilany.

WYNIKI: Grunwald — Wybrzeże Gdańsk 24:28 i 28:27, Śląsk — Anilana Łódź 27:29 i 28:21, Hutnik — Pogoń Zabrze 29:23 i 23:29, Korona — Pogoń Szczecin 31:28 i 27:22, Gwardia Opole — AZS Warszawa 24:18 i 22:22.

TABELA

1. Wybrzeże	36:8	621—556
2. Śląsk	35:9	697—574
3. Hutnik	30:14	635—557
4. Anilana	26:18	549—535
5. Grunwald	23:21	568—588
5. Pogoń Z.	20:27	528—528
7. Gwardia	14:30	533—576
8. AZS W-wa	14:30	494—550
9. Korona	13:29	566—604
10. Pogoń Sz.	7:37	545—668

POLACY DOPIERO NA TRZECIM MIEJSCU

Ekipie polskich hokeistów, uczestniczących w tegorocznych mistrzostwach świata grupy „B", które zakończyły się w Klagenfurcie, nie udało się wywalczyć awansu do grupy „A". Turniej mistrzowski na klagenfurckim lodowisku zakończył się sukcesem hokeistów NRD, którzy w przyszłym roku wystąpią w MŚ grupy „A".

Awans drużyny NRD w pełni zasłużony, a miejsce w gronie najlepszych zespołów hokejowych świata ekipa zza Odry wywalczyła już w piątek, zwyciężając Rumunię 7:6. Sobotni mecz NRD — Polska, zakończony remisem 4:4, nie miał decydującego wpływu na końcowy układ w tabeli. „Biało-czerwoni" po wygraniu z ChRL 11:4, urwali punkt liderom. Jednak mała to pociecha biorąc pod uwagę fakt, iż zaliczani byli do kandydatów, którzy mieli skutecznie ubiegać się o awans do finału „A", a zakończyli turniej dopiero na trzecim miejscu.

Po raz pierwszy też w „zespole gwiazd", wybieranym tradycyjnie przez sprawozdawców, obserwujących mistrzostwa, nie znalazł się hokeista z polskim nazwiskiem (wyłączając jedynie bramkarza reprezentacji Austrii — Stankiewicza).

Drugie miejsce w końcowej tabeli zdobyli gospodarze mistrzostw, a degradacji do grupy „C" nie uniknęły drużyny ChRL i Holandii, co w przypadku reprezentantów „kraju tulipanów" uważane jest za sporą niespodziankę tej imprezy.

KOŃCOWA TABELA

1. NRD	13:1	48—25
2. Austria	9:5	33—26
3. Polska	9:5	42—23
4. Norwegia	6:8	24—43
5. Rumunia	5:9	27—30
6. Szwajcaria	5:9	20—27
7. ChRL	5:9	32—47
8. Holandia	4:10	22—27

Na boiskach II ligi

Lider grupy pierwszej II ligi piłkarskiej BKS Bielsko odniósł wysokie zwycięstwo nad Lechią w Gdańsku 4:0 i umocnił się na czele tabeli.

WYNIKI: Piast — Górnik Wałb. 0:0, Stilon — Stoczniowiec 2:0, ROW — Gryf 2:1, Olimpia — Urania R. Śl. 5:0, GKS Tychy — Odra 2:1, Stal — GKS Katowice 0:0, Lechia — BKS Bielsko 0:4, Zagłębie Wałb. — Błękitni Stargard 3:1.

TABELA

1. BKS	24:12	26—19
2. Zagłębie	23:13	29—21
3. Stilon	23:13	21—19
4. GKS	22:14	24—16
5. Stocznia	22:14	28—22
6. Odra	20:16	24—17
7. Piast	19:17	25—21
8 Gryf	19:17	22—18
9. Tychy	18:18	27—16
10. ROW	18:18	26—27
11. Górnik	17:19	29—20
12. Olimpia P.	16:20	26—25
13. Stoczniowiec	15:21	18—26
14. Lechia	14:22	11—30
15. Urania	10:26	13—29
16. Błękitni St.	8:28	14—37

Wydarzeniem 18 kolejki spotkań w grupie drugiej II ligi piłkarskiej było spotkanie Polonii Bytom z liderem Cracovią. Zdecydowane zwycięstwo 2:0 odnieśli bytomianie, którzy zmniejszyli różnicę dzielącą ich od pierwszego miejsca do 2 pkt.

WYNIKI: Wisła — Zawisza 2:0, Stal St. Wola — Radomiak 1:0, Polonia Bytom — Cracovia 2:0, Górnik Knurów — Resovia 3:0, Broń — Gwardia Szczytno 2:0, Stal Rzeszów — Olimpia Elb. 2:0, Hutnik — Avia 4:0, Błękitni Kielce — Raków 0:0.

TABELA

1. Cracovia	24:12	22—13
2. Stal St. W.	22:14	31—17
3. Polonia	22:14	28—22
4 Hutnik	20:16	29—19
5. Górnik K.	20:16	16—17
6. Avia	20:16	16—17
7. Błękitni	19:17	20—18
8. Radomiak	19:17	20—19
9. Raków	19:17	16—22
10. Wisła	18:18	20—19
11. Broń	18:18	26—29
12. Olimpia	16:20	21—22
13. Zawisza	14:22	16—20
14. Resovia	14:22	14—21
15. Gwardia	12:24	18—32
16. Stal Rz.	11:25	10—24

FIBAK — NOAH na pomoc dla Polski

Na paryskim stadionie im. Pierre de Coubertin Wojciech Fibak i Yannick Noah rozegrali w czwartek pokazowy mecz, z którego dochód przeznaczono na pomoc medyczną dla Polski. Zwyciężył Fibak 6:1, 6:3. Impreza pod nazwą „Tenis dla Polski" odbyła się z inicjatywy zarówno naszego tenisisty, jak i organizacji francuskich lekarzy o nazwie „Medecins du Monde", która od dłuższego już czasu gromadzi i wysyła do polskich szpitali lekarstwa, środki opatrunkowe i sprzęt medyczny. Występ dwóch doskonałych tenisistów, zgromadził pełne trybuny widzów. Dochód z imprezy wyniósł 35 tys. dol. USA.

Fibak podkreślił, że nie jest to dla niego, ani dla Yannicka impreza polityczna. Traktują ją wyłącznie na płaszczyźnie humanitarnej. Chodzi tu o konkretną, wymierną sprawę — o to, żeby leki dotarły do polskich szpitali.

Na natarczywe pytanie francuskiej telewizji o deklaracje polityczne Fibak odparł: „— Nie jestem politykiem, gram w tenisa. Ani wy tutaj, ani ja nie tworzymy historii. Historię tworzą ludzie tam w Polsce, dlatego trudno to stąd wszystko ocenić".

Atletico Bilbao — sparringpartnerem

PZPN przyjął propozycję hiszpańskiego klubu Atletico Bilbao, który pragnie rozegrać towarzyski mecz z reprezentacją Polski przed mistrzostwami świata. Spotkanie odbędzie się 5 maja w Bilbao, na inaugurację tamtejszego stadionu „San Mames", który po rekonstrukcji będzie areną spotkań mistrzowskich drużyn grupy IV (Anglia, Francja, CSRS, Kuwejt).

▲ Trzecie zwycięstwo odnieśli finaliści mistrzostw świata piłkarze Kuwejtu na turnieju krajów arabskich w Abu Dhabi. Kuwejt pokonał reprezentację Arabii Saudyjskiej 1:0.

▲ Przygotowująca się do eliminacyjnego meczu piłkarskich mistrzostw Europy juniorów (do 18 lat) ze Szwecją, który ma się odbyć 4 kwietnia w Trelleborgu, reprezentacja Polski rozegrała spotkanie z liderem ligi okręgowej w Szczecinie Chemikiem Police. Zwyciężyła reprezentacja 2:1.

▲ UEFA odrzuciła protest portugalskiego klubu FC Porto przeciwko Standardowi Liege, dotyczący rewanżowego ćwierćfinałowego meczu Pucharu Zdobywców Pucharów między tymi drużynami. Portugalczycy wnosili o przyznanie im walkowera, ponieważ jeden z piłkarzy gości — Tahamata wrócił na boisko po jego wcześniejszym opuszczeniu, bez zezwolenia sędziego, za co powinien — zdaniem kierownictwa FC Porto — otrzymać czerwoną kartkę. UEFA nie uwzględniła reklamacji Portugalczyków, uznając ją za nieuzasadnioną.

Tak więc do półfinału PZP awansował — zgodnie z rezultatami na boisku — Standard Liege, którego przeciwnikiem będzie Dynamo Tbilisi.

▲ Piłkarze Hondurasu zajęli ostatnie miejsce w turnieju w Los Angeles. W meczu o trzecią lokatę finaliści mistrzostw świata przegrali z Cosmosem Nowy Jork 1:3 (0:2). W meczu o pierwsze miejsce meksykański klub America wygrał z gwatemalskim zespołem Communicaciones 2:1.

▲ Jugosłowiański arbiter piłkarski posłużył się pistoletem w samoobronie przed rozfanatyzowanymi kibicami. Vladimir Stojkovic prowadził mecz piłkarski drużyn regionalnych w miejscowości Sabac, położonej 80 km na zachód od Belgradu.

— „Po meczu — stwierdził V. Stojkovic — podczas którego podyktowałem rzut karny przeciwko miejscowej drużynie i usunąłem z boiska jednego z piłkarzy tego zespołu, lokalni zawodnicy i kibice otoczyli szatnię, w której się przebierałem. Chcieli mnie pobić, mieli w rękach butelki i parasole. Zdesperowany musiałem się bronić. Wyjąłem z kieszeni pistolet. Zdarzyło mi się to po raz pierwszy. Broni nie użyłem".

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

8 — 16 — 26 — 43 — 44 — 48

dod. 31

II LOSOWANIE

22 — 28 — 30 — 31 — 35 — 36

Końcówka n-ru banderoli — 0122

Łodzianie medalistami MP

(Inf. wł.). Na pływalni PKIN zakończyły się wczoraj halowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Wielu spośród startujących zawodniczek i zawodników wpisało się na listę rekordzistów kraju. Wczoraj, w ostatnim dniu imprezy, na liście tej znalazła się m. in. brązowa medalistka IO w Moskwie, A. Czopkówna, która w pozakonkursowej próbie pobiła rekord Polski na 100 m grzbietowym, uzyskując czas 1.05,11. W czasie mistrzostw ustanowiono 15 rekordów krajowych.

W gronie medalistów znaleźli się także reprezentanci łódzkich klubów. Srebro zdobył dwukrotnie Jacek Kawecki (MKS Trójka) na 400 m zmien. w czasie 4.30,26, na 200 m zmien. — 2.07,05 oraz jego klubowa koleżanka — Iwona Trześniewska na 200 m klas. — 1.13,71.

Brązowe medale wywalczyli: Iwona Szkudlarek (Start) na 100 m grzb. w czasie 1.08,88 i Radosław Reszka (Trójka) na 50 m dow. w czasie 25,07.

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska [illegible]. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ". Łódź, skr. poczt. 89. Telef[illegible] centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204[illegible]. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i N[illegible]. Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłosz[illegible] Łódź, ul. Piotrkowska 96 tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".